

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalteria 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 200.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 30 sierpnia 1930 r.

Rok XXIV.

Bezpartyjność i partyjność.

II.

Jak powstała demokracja. — Istota i znaczenie stronnictw. — Jedność narodowa.

Aby ten rozwój państwa demokratycznego, stopniowo je przeobrażający na narodowe, pojąć, trzeba sięgnąć wstecz do innej formy państwa, w której także partii jeszcze nie było.

Najdawniejszą formę ustroju państwowego było państwo despotyczne, któremu rządził monarcha dziedziczny z Bożej łaski. Monarcha taki sam siebie uważał za przedstawiciela Bożej mocy, i przez swych poddanych był czczony jako wcielenie Boga. Jego zachcianki były prawem, jego osoba — świętością. Taka forma państwa trwała przez tysiące lat, nim się wszczął nowożytny ruch demokratyczny, jako reakcja przeciwko despotyzmowi. Despotyzm miał swoją doktrynę konsekwentną, opartą na ulomności ludzkiej i potrzebie władzy, karzącej przekroczenia i zbrodnie. **Łączono cześć dla monarchy z wiarą w Boga**, i twierdzono, że wszelka władza od Boga pochodzi.

To też władza despotyczna w najdawniejszych krajach monarchistycznych, jak Egipt, była w ścisłym związku z kapłaństwem, i ten charakter swój religijny zachowała także w najpotężniejszym mocarstwie despotycznym na początku dwudziestego wieku, w Rosji.

Despotyzm utrzymywał pewien ład w państwach mu podległych, karał zbrodnie, zapewniał bezpieczeństwo życia i mienia, lecz zarazem tłumiał wszelką swobodę myśli i działania społecznego.

Despota wymagał od wszystkich swych poddanych jednomyślną uległość. Mógł ją osiągać tylko, dopóki poddani byli wyłącznie zajęci produkcją materialną. W miarę powstawania nauk i sztuk, budził się indywidualizm i bunt, który znalazł wyraz w demokratycznych dążeniach.

Obłuda, utożsamiająca monarchę z Bogiem, nie dała się obronić, gdy błędy i grzechy monarchów coraz jaśniej się uwydatniały, przy coraz wyższym poziomie umysłowym poddanych. Więc nastąpiła reakcja, znana jako nowoczesna demokracja, oparta na mniemaniu, że **źródłem wszelkiej władzy jest wola ludu**. Tą wolą ludu różni ludzie rozmaicie sobie tłumaczyli, i to stało się powodem tworzenia stronnictw.

Stronnictwa odpowiadają różnym typom umysłowym, ściślej biorąc różnym poziomom umysłowego rozwoju, a walka stronnictw jest skutkiem jednorodności, z jaką pospolicie gardłacze usiłują rozwiązywać zagadnienia społeczne i polityczne. Jeśli opierać rozwiązanie tych zagadnień na opinii ludzkiej, **rozbieżność jest nieunikniona**, bo ludzie bywają zasadniczo różni zarówno pod względem umysłowym jak i co do poziomu moralnego. **Dopiero gdy wszyscy zechcą przedewszystkiem szukać woli Bożej czyli powołania narodu, zgodność i harmonia staną się możliwe**, a partje wówczas będą zbędne.

Jesteśmy obecnie świadkami stopniowego przeobrażenia państwa demokratycznego na państwo narodowe. Najprzód wszędzie walczyły ze sobą wielkie partje przeciwległe, jak konserwatyści i radykałowie. Potem ilość partji się mnożyła, tak że dziś prawie wszędzie spotykamy bloki utworzone przez zespół kilku partji różnych, a często sobie przeciwnych. **Ten stan rzeczy doprowadza gospodarke partyjną do absur-**

Otwarcie międzynarodowej konferencji rolniczej w Warszawie.

Współpraca gospodarcza zaczątkiem Unji Paneuropejskiej.

„Blok Agrarny“ siedmiu państw nie jest skierowany przeciwko państwowemu przemysłowemu. Bieda w rolnictwie powoduje zastój w przemyśle.

Do stolicy Polski przybyli ministrowie rolnictwa, handlu i przemysłu oraz delegaci najpoważniejszych zrzeszeń gospodarczych **Bułgarii, Estonji, Węgier, Lotwy, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii**, tudzież członkowie sekretariatu Ligi Narodów na ważne narady celem obmyślenia środków zaradczych przeciwko ogólnemu kryzysowi w rolnictwie.

Otwarcie konferencji odbyło się bardzo uroczysto. Przemawiał na wstępie **minister spraw zagranicznych Zaleski**, witając przybyłych gości i wskazując na doniosłość konferencji.

Oto słowa min. Zaleskiego:
W Genewie grupa państw posiadających interesy rolnicze i w równej mierze dotkniętych kryzysem w tej dziedzinie gospodarstwa narodowego, zebrała się jesienią ubiegłego roku, ażeby wspólnymi siłami usunąć te trudności. Od tamtej chwili ta współpraca rozwija się i oto znowu zgromadzono się w Warszawie — dla wymiany poglądów, omawiając **ważne zagadnienie ekonomiczne** uczestnicy konferencji pracują nie tylko nad rozwojem ekonomicznym tej części Europy, którą zastępują, ale równocześnie przyczyniają się do

utrwalenia ekonomicznego

albowiem powodzenie każdego państwa podobnie jak powodzenie oddzielnych jednostek jest ściśle związane z powodzeniem innych. Pierwsze zadanie po wojnie,

przywrócenie równowagi wstrząśniętych systemów monetarnych,

zostało dość szybko osiągnięte. Teraz poważne usiłowania idą w kierunku **wymiany handlu pomiędzy państwami**. Stwierdzono, że **źródło zła tkwi w niedostatecznej sile nabywczej** różnych narodów zwłaszcza tych, które swe środki egzystencji czerpią wyłącznie lub głównie ze swej produkcji rolnej. Idea łącząca ministrów siedmiu państw dzisiaj w Warszawie jest zgodna z ideą, która natchnęła Brianda, gdy zaproponował **tworzenie Unji Paneuropejskiej**.

Na wniosek rumuńskiego ministra przemysłu i handlu Madgearu wybrano przewodniczącym międzynarodowej konferencji współpracy gospodarczej **polskiego ministra rolnictwa Jantę-Polczyńskiego**, który dziękując za zaszczyt, jaki go spotkał wygłosił przemówienie, w którym przedstawił **zadanie konferencji**:

Tegoroczne wyjątkowo silne przesilenie rolnicze przyspieszyło zbliżenie się państw rolniczych, które przyszyły do przekonania, że tylko wspólnymi siłami zdołają polepszyć swą ciężką sytuację. Żyjemy w czasach daleko idącego przekształcenia warunków produkcji i warunków wymiany. Rolnictwo pozostało w tyle za przemysłem i trzeba będzie szukać nowych dróg...

dów i budzi w rzetelnych obywatelach tęsknotę do jedności narodowej.

Ta jedność bywała przez nas osiąganą w polskich kołach poselskich byłych państw zaborczych, w których Polacy się jednaczyli niezależnie od różnicy przekonań. Ich zgodność była wynikiem świadomości narodowej, i ta sama świad-

mość narodowa prowadzi także w Polsce niepodległej do zatarcia różnic partyjnych, ilekroć chodzi o wyraźny interes narodowy. W sierpniu 1920 r. nie było partji w Polsce. Czyż tylko zewnętrzne niebezpieczeństwo ma w ten sposób jednaczyć Polaków?

W. Lutosławski.

Pierwszym zadaniem będzie niewytwarzanie wzajemnej konkurencji, uzgodnienie premii eksportowych oraz praw weterynaryjnych.

Drugim zagadnieniem jest współpraca między państwami w kierunku zorganizowania

wspólnej obrony dla wspólnych interesów

oczywiście gospodarczych. Wspólnie reprezentujemy **95 milionów konsumentów**. Z taką poważną grupą będą się liczyli inni. Nie jest ten „**blok agrarny**“ skierowany, jak niektórzy twierdzą, **przeciwko państwowemu przemysłowemu**. Jedne stanowić muszą dla drugich terytorium zbytu i bez drugich obyć się nie mogą, choć chodzi tylko o wytargowanie pewnych korzyści.

Dla ułatwienia prac międzynarodowej konferencji wybrano cztery komisje:

a) wymiany płodów rolniczych — przewodniczący minister rolnictwa Jugosławii, Demetrowic;

b) weterynarii — minister rolnictwa Estonji, Kerema;

c) współpracy z Ligą Narodów — minister handlu i przemysłu Rumunii, Madgearu, oraz

d) finansową — minister rolnictwa Bułgarii, Grigor Wasiljew.

Zainteresowanie konferencją jest olbrzymie. Uczestników konferencji **pojedynował premier Piłsudski** w pałacu rady ministrów.

W chwilach wolnych goście zagraniczni zwidują szkołę rolniczą w Łowiczu, stację doświadczalną w Błoniu, wzorowe gospodarstwa rolne, dnia 1 września udadzą się do Gdyni, potem do Puław, gdzie znajduje się Instytut Gospodarstwa Wiejskiego; dnia 3 września udadzą się na Targi Wschodnie.

Sprawa rewizji granic

dojrzej dopiero po kilku latach — powiedział Treviranus.

Berlin, 28. 8. (PAT.) Na jednym z zebrań wyborczych partji ludowo-konserwatywnej marchji pogranicznej przemawiał w środę minister Treviranus, który m. in. oświadczył, że jest bezcelowe prowadzenie przez Niemcy polityki rewizjonistycznej tak długo, dopóki nie

dojdą one do wewnętrznego skonsolidowania i dojrzałości, ażeby tego rodzaju politykę **mocno poprzeć całą siłą**. Zdaniem ministra Niemcy będą mogły dopiero **po dwóch** względnie **trzech latach** wystąpić skutecznie z żądaniem rewizji granic.

Francuz Nicollet potępia stanowisko Treviranusa.

„Kadet morski“ nie orientuje się we współczesnej polityce. Uznanie dla dyplomacji polskiej.

Paryż, 28. 8. (PAT.) „Ere Nouvelle“ zamieszcza artykuł socjalistycznego deputowanego Paula Nicolleta, podróżującego obecnie po Niemczech. Artykuł został nadesłany z Berlina. Autor artykułu m. in. pisze:

Zrozumiałe jest, że Treviranus jako **oficer zawodowy marynarki wojennej nie mógł otrzymać odpowiedniego przygotowania do rozwiązywania problemów współczesnej polityki, gdzie winno przeważać prawo, a nie siła**. Myśli on zapewne, że „minister trzeciej strefy“, będący przyjacielem czy rzecznikiem najwyższych osobistości Rzeszy, **może komenderować narodami, jak marynarzami na pokładzie pancernika**. Przemówienia Treviranusa są **nie tylko nierzeczowe, ale także nielojalne**. To, co było dopuszczalne w czasie bitwy pod Sadową, jest nie do pomyślenia w Europie pokrytej mogiłami setek tysięcy żołnierzy, poległych za wolność narodów. Treviranus **lepiejby zużył czas, mówiąc, jakimi środkami Rzesza myśli osiągnąć zachcianą równowagę budżetową, jak**

będzie się starała **zmniejszyć bezrobocie**, działające na korzyść komunizmu i krwawe zamieszki wewnętrzne. Lecz nie, **wolał on zwrócić się ku Polsce z otwartą groźbą**. Przeciw podobnym wystąpieniom wszyscy przyjaciele Polski niezależnie od przekonań politycznych powstaną razem z nami. My przeciwstawiamy się najkategoryczniej i solidarnie wraz z naszymi przyjaciółmi Polakami podobnym ekscesom. **Jakąż piekielną egzystencję miałyby w przeciwnym wypadku wszystkie narody europejskie, gdyby w każdym momencie musiały dyskutować nad kwestją swego bezpieczeństwa i, co za tem idzie, pokoju, wolności, postępu i dobrobytu zależnie od kaprysu byłego zawodowca od jatek wojennych.**

Niech nam będzie wolno złożyć najszersze życzenia naszym przyjaciołom polskim za **godność i zimną krew**, wykazaną zarówno na trybunach wieców ludowych jak i w prasie w związku z wystąpieniem Treviranusa. Ostrzeżenie ministra Zaleskiego spokojne, lecz stanowcze nie może być niepoparte przez całą Europę. **Stresemannowskie uderzenie pięścią w stół w Lugano nie przstraszyło Polaków**, którzy nawet w tej decydującej chwili potrafili zachować potrzebny spokój. **Nie powinni się oni tem bardziej dziś przejmować bezczelnością Treviranusa. Dotykając Polski, to zamach na międzynarodowe prawa.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 8. Minister spraw wewnętrznych gen. dr. Sławoj-Składkowski przyjął delegację centralnego związku właścicieli autobusów z prezesem Kurdzielcem na czele, która złożyła mu memoriał w sprawie ruchu autobusów komunikacyjnych na drogach publicznych.

Warszawa, 29. 8. Minister pracy i opieki społecznej, p. Prystor przyjął prezydenta m. Warszawy, inż. Słomińskiego, b. wojewodę Wachowiaka, który wręczył p. ministrowi księgę pamiątkową P. W. K., dyrektora „Reduty“, p. Osterwę oraz delegację zawodowego związku fryzjerów.

Warszawa, 29. 8. Nowomianowany komisarz rządu na m. st. Warszawy, p. wojewoda Władysław Jaroszewicz objął urządowanie w komisariacie rządu.

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.). Wojewodą lwowskim zostanie pułkownik Nakończnikow-Klubowski, dotychczasowy wojewoda w Stanisławowie, a wojewodą stanisławowskim ma zostać starosta z Lunińca p. Jagodziński.

Ks. Prymas Hlond powraca z Węgier.

Katowice, 28. 8. Ks. Prymas Kardynał Hlond powracając do Polski z Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie zatrzymał się na kilka godzin w Katowicach.

Pisma sanacyjne zamierają.

Lwów, 29. 8. (tel. wł.). We Lwowie przestał wychodzić sanacyjny Dziennik Lwowski a w Białymstoku „Sanacyjny Głos Obywatela“.

Rozwiązanie Sejmu?

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.). Przez ostatnie dwa dni kursowały pogłoski o rozwiązaniu sejmu. Nie wiadomo czy to są jakie balony próbne. W kołach miarodajnych zaprzeczają tem intencjom.

Fala upałów w Europie Zachodniej.

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.). W Londynie zmarło 16 osób wskutek porażenia słonecznego. Notowano w godzinach popołudniowych 34 stopni Celsjusza, w Paryżu nawet 37 stopni. W stolicy Francji około 100 osób zachorowało na udar słoneczny. Na zachód od Łaby notowano 34 stopnie. W Hiszpanji dochodziło nawet do 50 stopni.

Wypadek samochodowy komendanta policji śląskiej.

Katowice, 28. 8. Wskutek uszkodzenia opony samochodowej wydarzyła się katastrofa samochodu na drodze pomiędzy Tychami i Bielskiem, którym odbywał podróż inspekcyjną komendant policji woj. śląskiego podinspektor. Żółtaszek.

Podinspektor Żółtaszek doznał poważnego okaleczenia twarzy.

Lotnicy czescy na pierwszym miejscu.

Zakończenie rajdu samolotów Małej Ententy. Z liczby 6 aparatów polskich wylądowały tylko 2 na polu mokotowskim.

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.). Kilka minut po godz. 5 na horyzoncie ukazał się jako pierwszy samolot czechosłowacki, który o godz. 5 min. 13 wylądował na lotnisku mokotowskim.

Na powitanie czeskiego samolotu, którego załogę stanowią kpt. Smorzil i por. Fuksa, orkiestra odegrała czeski hymn narodowy.

W kilka minut potem przybył drugi samolot czeski nr. 11 typu „Avia“ z załogą kpt. Mares i kpt. Benesz.

O godz. 18,23 wylądował samolot jugosłowiański Nr. 2 (Breguet XIX) z kpt. Rupiciczem i Mitecem, w minutę po nich jugosłowiańska maszyna nr. 4 z kpt. Simiczem i Luhanowiczem, o godz. 18,28 samolot jugosłowiański nr. 1 z kpt. Nowakiem i por. Mandraszewiczem.

Samolot polski nr. 20, pilotowany przez por. Massalskiego, który lądował w Nadwornej o g. 18,15 przybył do Lwowa i dalej nie leci, wobec czego w drodze znajdowały się tylko dwa samoloty polskie. Wycofał się również samolot czecho-słowacki nr. 8, pilotowany

Wykreśne tłumaczenie ministerstwa Reichswehry. Dlaczego Niemcy nie zaprosili przedstawicieli wojskowych Francji i Polski?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 8. Niezaproszenie attachés wojskowych Polski, Francji i Belgii na manewry Reichswehry, które odbędą się w połowie września, dało podstawę do energicznego wystąpienia prasy francuskiej, wskazującej na **systematyczne bojkotowanie przedstawicieli wojskowych tych trzech państw.** Ministerstwo Reichswehry rozesłało w tej sprawie komunikat, w którym tłumaczy swoje stanowisko tem, że **nie widzi konieczności** zaproszenia tych przedstawicieli, ponieważ te trzy państwa ze swojej strony **również nie zaprosiły nie-**

mieckich attachés wojskowych na swoje manewry.

Jak się korespondent Wasz dowiadyuje, jest **tłumaczenie to zupełnie fałszywe.** O ile bowiem chodzi o Polskę, Niemcy nie utrzymują w Warszawie żadnego oficjalnego attaché wojskowego, a przysyłanie specjalnej misji wojskowej jest na podstawie traktatu wersalskiego **wyrażnie wzbronione.** Wiadoczną jest zatem tendencja bojkotowania przedstawicieli wojsk aljanckich z **wyjątkiem Czechosłowacji i Anglii.**

A.

Kara więzienia za udział w kongresie panindyjskim.

Delhi, 28. 8. (PAT.) Wobec aresztowania członków komitetu wykonawczego kongresu panindyjskiego mianowano nowy komitet, w skład którego wchodzi 6 muzulmanów, 6 Hinduosów i 3 niezaresztowanych dotychczas członków komitetu wykonawczego. W skład komitetu wchodzi m. in. Alikul Zaman jako zastępca przewodniczącego.

Wszyscy aresztowani w środę członkowie komitetu wykonawczego kongresu panindyjskiego zostali skazani na pół

roku więzienia.

Tejhababur Sapru i Jayakar po odbyciu rozmowy z wicekrólem w sprawie możliwości przywrócenia pokoju w Indiach odjechali do Alahabad. Jayakar zawiezie ze sobą szereg ważnych danych co do których zasięgnie opinii Pandit Motilar Nehru i Gandhiego. Po powrocie do Simly Jayakar odbędzie ponownie rozmowę z wicekrólem. Jak przypuszczają, misja jego w Simla uwieńczona będzie powodzeniem.

B. dyktator litewski na wygnaniu.

Kowno, 28. 8. Prasa kowieńska przynosi relacje swoich specjalnych wysłanników na miejsce internowania b. premiera i b. ministra spraw zagranicznych prof. Waldemarasa o trybie jego życia w Pletelach pod Kretyną.

Wedle tych relacji prof. Waldemarasa odbywać często przechadzki po mieście, w trakcie których usiłuje nawiązać kontakt z mieszkańcami. Pisma podają, że Waldemarasa często stara się nawiązać rozmowę z zupełnie nieznanymi sobie osobami, przechodniymi ulicznymi.

Każda osoba, z którą Waldemarasa wda się w rozmowę, natychmiast zostaje przez wywiadowców inwigilowana, przyczem przykrość ta dotyka przeważnie ludzi zupełnie niewinnych. Z tej też przyczyny mieszkańcy Pleteli ostanie unikają zetknięcia się z prof. Waldemarasem.

Korespondenci prasy kowieńskiej podkreślają, że po ostatnim zamachu na szefa litewskiej policji politycznej, pułk. Rustejkisa — nadzór policji nad prof. Waldemarasem znacznie został zaostroszony.

Niewinne baranki...

Pod tytułem „Trwałe niebezpieczeństwo dla Prus Wschodnich“ donosi „Königsberger Allgemeine Zeitung“ o stanie polskich sił obronnych na terenie Pomorza.

Dziennik królewiecki wskazuje, że Polska posiada na terenie Pomorza i na

pozostałych granicach Prus Wschodnich rzekomo 6 dywizyj piechoty, 1-ną brygadę kawalerji, 2 pułki artylerji, 1 pułk pionierski i sporo oddziałów lotniczych.

„Königsberger Allgemeine Zeitung“ twierdzi, iż te polskie siły zbrojne przedstawiają stałe niebezpieczeństwo dla Prus Wschodnich, które posiadają jedną tylko dywizję wojska.

Samobójstwo w kościele.

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.). W kościele Zbawiciela, wprost ołtarza św. Michała przy schodach na ambonę targnął się na życie 32-letni Władysław Setkiewicz (Marszałkowska 15).

Służba kościelna przeniosła desperata do przedsionka świątyni, dokąd wkrótce przybył ksiądz z olejami świętymi.

Desperata nieprzytomnego i w stanie ciężkim przewieziono pogotowie ratunkowe do szpitala Dz. Jezus, gdzie nie odzyskawszy przytomności — zmarł.

Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia z żoną oraz brak pracy.

Kozak przeprowadził przez granicę 180 zbiegów z Rosji.

W tych dniach zgłosił się do posterunku KOP jakiś kozak sowiecki w pełnym uzbrojeniu i zawiadomił, że zdołał przeprowadzić przez granicę koło Annopola 180 zbiegów z Rosji sowieckiej. Na pytanie, gdzie teraz znajdują się zbiegowie, kozak odpowiedział, że za Annopolem w dobrze ukrytym miejscu.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie wykazało rzeczywistość, że kozak mówił prawdę. Nowych gości, zgłodniałych i wystraszonych przyjęto gościnnie, a co najważniejsze — dano im dobrze jeść, co wywołało niebывalą radość wśród nieszczęśliwych zbiegów z „raju proletariackiego“.

Ożywienie w gmachu rady ministrów.

Warszawa, 29. 8. (tel. wł.). Marszałek Piłsudski pracował wczoraj w prezydium rady ministrów, gdzie przyjmował ministrów Kwiatkowskiego i Boernerera a po południu podejmował szefów delegacji na konferencji rolniczej. Minister Beck konferował wczoraj z ministrem komunikacji Kühnem, który powrócił przedwczoraj z urlopu do Warszawy, a następnie z ministrem oświaty Czerwińskim. Minister komunikacji Kühn urządza narazie jako kierownik ministerstwa. Nominacji jego należy się spodziewać w najbliższym czasie po podpisaniu dekretu przez Pana Prezydenta. Po tych konferencjach minister Beck przyjął ambasadora Francji p. Laroche.

—o—

Socjaliści angielscy szukają pomocy u — liberałów.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 29. 8. Niezadowolenie mas robotniczych, wywołane powiększaniem się z dnia na dzień bezrobociem, przybiera takie rozmiary, że bezradny rząd socjalistyczny zniewolony jest szukać pomocy u innych grup. Wczoraj konferował premier Mac Donald z Lloydem Georgem, z którym usiłował ustalić program walki z bezrobociem. W naradach, zwołanych przez socjalistycznego premiera, konserwatyści nie biorą udziału.

Kongres niemieckich mniejszości narodowych.

Berlin, 28. 8. (PAT.) W czwartek rozpoczął się w Stutgarcie doroczny kongres związku grup niemieckich mniejszości poszczególnych krajów europejskich. Kongres uczcił pamięć zmarłego min. Stresemanna. Obrady pierwszego dnia wypełnił referat pałata Ulitzki na temat stosunku między aktualnymi zagadnieniami politycznymi Europy a ruchem narodowościowym.

Zakończenie manewrów czechosłowackich.

We wtorek zakończone zostały w okręgu Bratysławy manewry armji czechosłowackiej. Teren manewrów odwiedził prezydent Massaryk. Przez cały czas ich trwania obecni byli wszyscy akredytowani w Pradze attachés wojskowi państw obcych. Powszechną uwagę zwracała nienotowana dotychczas obecność oficerów niemieckiej Reichswehry, którzy specjalnie przybyli na manewry na zaproszenie ministerstwa obrony narodowej. Prasa czechosłowacka notując te uwagi, powtarza za prasą polską, że jest to **niezgodne z art. 179 traktatu wersalskiego.**

Bezowocne obrady przedstawicieli mniejszości narodowych w Niemczech.

Berlin (PAT.) W poniedziałek odbyła się w Berlinie konferencja delegacji wydziału kongresu europejskich mniejszości narodowych z przedstawicielami związku mniejszości narodowej w Niemczech. Na czele delegacji wydziału konferencji europejskich mniejszości narodowych stał dr. Ammend. ze strony związku mniejszości narodowych w Niemczech brał udział: **dr. Jan Kaczmarek**, red. Bogensee, Skala i Lorenzen. Przedmiotem konferencji była sprawa ponownego wstąpienia związku mniejszości narodowych w Niemczech do kongresu europejskich mniejszości narodowych. Konferencja **nie doprowadziła do rezultatu.**

Arcyksiążę Otto pojedzie do Belgji.

Arcyksiążę Otto Habsburski opuszcza w październiku Lequoitio (Hiszpanja), udając się na studia do Lowanium w Belgji. (Jak wiadomo, przeżywał Budapeszt niedawno jeszcze wielki niepokój, gdyż krążyły pogłoski, iż arcyksiążę Otto powróci do Węgier i otwarcie ogłosi swoje pretensje do tronu).

Statek „Polonia“ w Nowym Jorku.

Gdynia, 27. 8. (PAT.) Do Nowego Jorku zawinął po raz pierwszy pod polską banderą statek polski „Polonia“. Przybycia „Polonii“ oczekiwał 5-tysięczny tłum ludności z komitetem powitania na czele. Statek powitany był radosnymi owacjami oraz odegraniem hymnów państwowych polskiego i amerykańskiego.

Listy z podróży.

XII.

U grobu „Trzech Króli“.

Kto o tem wie? — Rozczarowanie, które nie było. — Murowana koronka katedry kolońskiej. — Relikwie mota rem budowy. — Istota gotyku. — Wenn schon — denn schon. — Dzieło stuleci. — Szczęśliwa przerwa. — Ukoronowanie dzieła. — Nieco cyfr. — We wnętrzu katedry. — Dawne, i nowe witraże. — Skarby. — Czego braknie katedrze kolońskiej?

Kto z Szanownych Czytelniczek i Czytelników wiedział już o tem, że Trzej Mędrcy, względnie Królowie ze Wschodu, znani nam tak dobrze od dzieciństwa jako pierwsi pielgrzymi nowej ery, za czasów, gdy Chrystus Pan nauczał, ponownie przybyli do Palestyny i umarli jako chrześcijanie? A dalek, że grób ich znajduje się w prasławnej katedrze kolońskiej? Otóż istotnie w Kolonii znajduje się w skarbcu Katedry potrójna trumna trzech mędrców, którzy i po śmierci pozostali nierozłącznymi towarzyszami. Grobowiec ten, z masywnego srebra, grubo pozłacanego, dzieło francuskiego mistrza Mikołaja z Verdun, powstał około r. 1200, a więc znacznie przed samą katedrą, i należy do największych arcydzieł plastyki metalicznej wszystkich czasów.

Ze opis katedry kolońskiej i związanych z nią wrażeń zaczynam od tego grobowca, to ma także swój sens, mianowicie historyczny. Bez tego grobowca nie byłoby dzisiaj katedry, a przynajmniej nie tej, którą podziwiamy.

Zwykle przedmioty nadmierne głosne, nie chcą powiedzieć: przereklamowane — wywołują rozczarowanie, gdy się je ujrzy. Wyobraźnia idzie bowiem zwykle dalej jeszcze, niż rzeczywistość to uczynić potrafi. Naturalnie nie zawsze, tak daleko jak u tej zacnej kobieciny z Ostrowa, co ujrawszy gen. Hallera w chwili jego powrotu do ojczyzny, była bardzo rozczarowana, że ma także... nos, oczy i uszy i wogóle wygląda na zwykłego człowieka. Zauważam, że tak daleko nie szła moja wyobraźnia, o katedrze kolońskiej, były one niemniej bardzo wygórowane. I oto muszę stwierdzić, że tym razem jednak rzeczywistość nie ustąpiła przed wyobraźnią. Gdy się przekroczy drzwi dworca — z wagonu nic nie było jeszcze widać — mimowoli chciałoby się wydać nieartykułowany wykrzyknik... aaa... Widok jest rzeczywiście przytłaczający swym ogromem, zwłaszcza, gdy się z dołu spojrzy ku szczytom, wież, liczących nie mniej niż 160 m. wysokości tj. grubo więcej, niż dadzą dwie wieże

z zamku poznańskiego, postawione jedna na drugiej. Wspaniałość tej koronki murowanej — trudno to inaczej określić — przekracza rzeczywistość pojemność normalnej wyobraźni. Przy całym tem nadmiernem bogactwie rzeźb i sztukatur z których każda jest dziełem sztuki, całość tworzy tak doskonałą harmonję, o tak niezachwianej proporcji, że trudno sobie wyobrazić dzieło bardziej doskonałe. Tem łatwiej zato pojmiemy, że genialny projekt mistrza Gerharda potrzebował przeszło 6 stuleci na pełną swą realizację. Budowę nowej katedry postanowiła kapituła kolońska w r. 1248. Miał to być kościół na miarę nie znaną dotąd na północy (północy w stosunku do krajów śródziemnomor-

skich). Głównym motorem do tego rozmachu był właśnie fakt, że arcybiskup Reinald von Dassel wyprosił od cesarza Fryderyka Barbarossy te bezcenne relikwie, które wpadły w jego ręce po zdobyciu Medjolanu. Relikwie te przyciągnęły tłumy pielgrzymów, szczególnie Krzyżowców, którzy w Trzech Królach czcili swoich patronów. Nikt nie przychodził z próżnymi rękoma — a byli podówczas i tacy, którzy mogli złoto garściami do puszek kościelnych wrzucać.

Katedra była pierwszym Kościołem w Kolonii, dla którego zdecydowano się na — wynaleziony około stu lat temu we Francji nowy sposób budownictwa, który — przez dziwny zbieg okoliczności — otrzymał nazwę — od germańskiego szczepu Gotów, gdy odwrotnie, to co nazywamy stylem romańskim, właśnie silniej było związane z Niemcami. I może — dodamy — odpowiadało też bardziej ich ciężkiej umysłowości. Istota nowego stylu polegała na tem, że dzięki wprowadzeniu krzyżujących się, ostrokątnych łuków, można było oddać stawiać budowle lekkie a strzeliste, o cienkich murach i oknach, idących przez całą prawie wysokość ściany,

które jedynie wypełniały przestrzeń między filarami, a nie potrzebowała dźwigać ciężaru sklepienia. Ten nowy styl, do którego się długo w Kolonii odnoszono z nieufnością, teraz postanowiono — w r. 1248 — po raz pierwszy zastosować — i to od razu z taką śmiałością i konsekwencją, że początek miał oznaczać zarazem najwyższy szczyt rozwoju. Lecz dzieł takich nie może jedno stulecie wykończyć. Latami musiał narastać kamień na kamieniu. Toć każdy z nich stanowił dzieło sztuki. 27 września 1322 arcybiskup Henryk z Vimeburgen poświęcił pierwszą część tumu, tj. prezbiterjum. Uroczyste wprowadzono wtedy relikwie Trzech mędrców i zwłoki zmarłych arcybiskupów. W tym samym stuleciu rozpoczęto budowę reszty, lecz wiek entuzjazmu wojen krzyżowych i niezmiernej ofiarności ustąpił innym, bardziej świeckim czasom. Budowa stanęła, a znamieniem miasta Kolonii pozostała na całe stulecia duża wieża, umieszczona na zaczętej wieży południowej. Lecz — dodamy — było to może szczęściem katedry. W ten sposób uniknęła ona bowiem tego, czego nie oszczędzono żadnej prawie ze świątyń gotyckich: zeszpecenia przez inne style, może niemniej piękne (a może jednak mniej?), ale w każdym razie psujące jednolitość architektoniczną. Dopiero wiek XIX, wiek pary i elektryczności, który nie mając własnego stylu zapalał miłością do stylów dawnych, a zwłaszcza do gotyku — dokończył wielkiego dzieła stuleci. W r. 1880 zakończono budowę przez wsadzenie „kwiatka“ na północnej wieży, który to „kwiatek“ mierzy sobie metrów osiem. Koszta wykończenia wynosiły 21 milj. marek, co podówczas stanowiło sumę olbrzymią.

Ponieważ do każdego opisu należy choć kilka cyfr — podam najważniejsze. Katedra posiada 6.166 m² powierzchni i stoi — zdaje się — na czwartym miejscu wśród kościołów świata. (Pierwsze zajmują: św. Piotr w Rzymie, potem idą: św. Paweł w Londynie i katedra medjolańska). Długość wynosi 144, szerokość nawy poprzecznej 86,25 m. Wysokość wież, jak zaznaczyliśmy, wynosi 160 m. a wewnętrznej nawy 45, to znaczy, że niejeden kościół z pokątną wieżą zmieściłby się we wnętrzu katedry kolońskiej.

Wnętrze wywiera wrażenie potężne, właśnie dla braku ozdób i polichromji, przedewszystkiem niezrównaną strzełością sklepienia, i cudownymi witrażami. Takie np. okno wszystkich świętych w prezbiterjum... to cała galerja portretów. Niezrównana jest harmonja

Eunuchowie tureccy chcą w Polsce szukać chleba.



A przydałoby się kilku takich patronów do pilnowania Sanacji!

St. Brandowski.

23

Tajemnica nieboszczyka Plosiewiczza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Począł się zastanawiać, czyby dla trumny nie mógł oderwać, nie usuwając z niej ciała Ale wnet spostrzegł, że to jest niemożliwem. Aby mózdz swobodnie na dnie trumny manipulować, trzeba było nieboszczyka z niej wyjąć. W tym też celu należało naokoło pod pachami oprasać go linką, i potem wyciągnąć go na wierzch.

Linkę trzymał Szymon już w rękach, i nawet dla lepszej manipulacji ukłęknał na krawędzi trumny. Ale wsadzić nieboszczykowi ręce pod plecy, nachylić się tak blisko twarzą do jego twarzy...

Szymonowi mrówki przeszły po piersiach i spłynęły aż do pięt.

Chwilę klęczał nieruchomo, a potem próbował między plecy nieboszczyka a wnętrze trumny wsadzić rękę. Dwa razy ją tam wciskał i dwa razy jeszcze przed jej cofał.

Odczekał znów trochę, zbierał tymczasem przytomność i zimną krew, a podczas tego rozumował sobie: jeszcze to trochę przemożenia się, a będzie miał w rękę upragnione papiery, które mu dadzą bogactwo, wygodę, zbytek, przepych...

Sprawi sobie automobil i wydzierżawi duże lasy na polowanie...

Będzie palił cygara ze złotemi bindami, i będzie pił tylko stary, wytrawny koniak, za którym się przepadał...

Kupi sobie kilkanaście par juchtowych butów, i sprowadzi z Londynu kilka takich lankastrówek do polowania z wizerami, jakie miał stary Plosiewicz...

A może i ożeni się, a weźmie sobie taką całkiem młodą dziewczynę na żonę, taką szesnastoletnią...

Na tę myśl ogarnęła go lubieżna błogość, która następnie z błyskawiczną szybkością przeszła w dziką energję.

Brutalnym chwytem porwał Plosiewicz za ramię, podniósł mu kadłub do góry i przerzucił linkę za plecy.

Za chwilę miał trupa w pętlicy.

X. Straszna godzina.

Tak był teraz kontent ze siebie, że aż zaczął po cichu przygwizdywać i linkę raz po raz naciągał dla spróbowania, czy trup dobrze w pętlicy siedzi. Potem po drugim końcu liny, przywiązany do sąsiedniego grobowca, wyspinał się do góry i stanął nad grobem.

Rozglądając się dokoła, nadstawił ucha — spokój i pustka panowały na cmentarzu.

Poczęła go ogarniać jakaś hultajska fantazja.

— Panie Plosiewicz, proszę do mnie na górę! — rzekł półgłosem, i rozkraczyszy się nad grobem, ciągnął linkę do siebie, przebierając ją powoli w rękach.

Linka stopniowo wyprężała się, aż i poczuł, że ciało wisi już w powietrzu.

Ciągnął dalej, ale ostrożnie, bo trup niekiedy nogami lub głową zawadzał o ściany grobu, że ziemia z głuchym hałasem sypała się na trumnę.

— Jazda, panie Szarucki! Jazda! — postękiwał czasem więcej z fantazji niż pod ciężarem windowanego w ten sposób nieboszczyka.

Aż na powierzchni grobu ukazał się trup. Szymon przebalansował go uważnie na kupę nalożonej nad brzegiem grobu ziemi, i tu go położył na wznak. Teraz, w świetle księżycy, twarz Plosiewiczza rysowała się jeszcze wyraźniej. Szymona sparły jakiejś religijne uczucia, którym na ogół mało był przystępny. Ukłękł i pomodlił się za duszę nieboszczyka, a potem, uchwyciwszy się końca liny, przywiązanej do grobowca, spuścił się znowu w głąb ziemi.



Spód trumny wyłożony był jakąś włochatą materją. Szymon zdarł ją i począł macać dno.

Z początku próbował palcami o brzeg zacząć i podnieść dno do góry, które według relacji Pawliszaka miało być podwójne. Były to jednak daremne usiłowania. Nic nie wskazywało na to,

żeby na dnie trumny leżała luźna deska, łatwa do zdjęcia.

Nie stropiło go to jednak. Przypomniał sobie z listu Pawliszaka radę, aby do wierzchniej deski wkręcić świderek i pociągnąć, a tem samem deska się podniesie. O świdereku zaś nie zapomniał. Wkręcił go więc w dno i próbował podnieść. Wszystko napróżno.

Przypuszczał, że z górnego końca, gdzie trumna od góry jest szersza, łatwiej deska da się odczepić. Leżała tam poduszka, którą wyrzucił na wierzch ziemi, aby mu nie zawadzała, i zabrał się w tem miejscu do roboty.

Tymczasem dno trumny nie dało się wcale obruszyć, i ani najbliższe zachwianie się górnej deski nie wskazywało na to, aby złożone z dwóch części dno można było od trumny odłączyć.

Wywiercił już w dnie kilkanaście dziur, próbując to z tej to z innej strony podnieść je, wiercił raz głębiej, to znów płytko całkiem, aby świderekiem obu desek naraz nie zachwycić — i wszystko napróżno.

Przyszedł nareszcie do przekonania, że trzeba dno rozbić, aby je rozdzielić i wyjąć z niego papiery.

Nie mógł go jednak dosłownie rozbijać, bo powstałby hałas, i echo z uderzeń młotkiem poszłoby po całym cmentarzu. Dozorca cmentarza zaś mieszkał tuż za murem przy ulicy św. Trójcy, a i sama ulica nie była pustą, bo nią na Okole i na Czyżkówko dużo ludzi nocą wracało.

Więc po namyśle postanowił dno z brzegu dłutem nadłupać, a doszedłszy do szczeliny między obu deskami, deskę jedną od drugiej dłutem odważyć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

barw i subtelność odcieni, nie dorównują pod tym względem dziełom XIV stulecia prace XIX, które są malowane na szkle, gdy dawne witraże stanowiły barwną mozaikę jednokolorowych szkieł, z których każda jest oprawiona w ołowianą ramkę. Te oprawki są jednak subtelne, że dostrzeże się je dopiero po bystrej obserwacji.

Do największych skarbów katedry, należy obraz Lochnera, z XV w., za który Amerykanie podobno chcieli trzy miliony na stół położyć. Skarbiec nie jest duży, lecz to co zawiera, to rzeczywiście wykwint najwyższej sztuki dawnej; i nowsza próbuje się z nią tu zmierzyć (nowoczesny sarkofag z metalu), lecz wynik jest słaby. Ludziom dzisiejszym braknie już tej umiejętności skupienia całej swej duszy na jedno dzieło życia. Arcydzielami są też stale u których w głębie wyrzeźbiono scenę także z życia świeckiego ludzi ówczesnych, nieraz nie pozbawione zdrowego humoru.

Przy całym tym przytłaczającym ogromie sztuki braknie jednak katedrze kolońskiej jednej rzeczy: tej cudownej, rozmodnionej atmosfery, którą ma np. szczególnie kościół marjacki w Krakowie. W katedrze tej za dużo jest ciągle innowierców i obcych, którzy tu nie dla modlitwy przychodzą. Nie pomogą to nie przepisy, zakazujące krzątania się, i srogie a przytem dostojneminy kasztelanów w wspaniałych czerwonych talarach (szata sędziowska). Tylko kilka części, przy dwóch figurach u wejścia, oraz przy samym ołtarzu oraz w kaplicy Najświętszego Sakramentu, stanowi jeszcze naprawdę żywą część świątyni katolickiej. Reszta — to już własność całej ludności, która tłumnie ściga z najdalszych stron by ten cud świata podziwiać. To też silnej tu żyje duch Baedekera (znane przewodniki — dop. Red.) niż duch modlitwy. Nie wątpię, że sztuka do Boga prowadzi, ale gdy jej za wiele, wtedy powraca znowu na ziemię. I zdaje mi się zawsze, że z takiej np. drewnianej kapliczki u Albertynów (w Tatrach) jakoby do Pana Boga bliżej niż z tej arcyświątyni. Przynajmniej dla duszy zdolnej do przeżywania religijnych.

A. N.

WILNO. Pociąg najechał furmankę. Na linii Horodziej - Pogorzelce na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pociąg nr. 704 najechał przejeżdżającą furmankę. Konie, spłoszone sygnałem, wpadły pod lokomotywę. Maszynista nie zdążył zahamować pociągu. Dwa konie zostały zabite, a woźnica ciężko zraniony. Przewieziono go do szpitala w Baranowiczach. Dotychczas nie udało się ustalić jego tożsamości.

Sprawa matury gimnazjalnej.

I.

Wielkie wakacje szkolne są od pewnego czasu porą dyskusji na tematy szkolne, a zwłaszcza egzamin dojrzałości, czyli t. zw. matury gimnazjalnej. Jedni — organizacje społeczne i różne zrzeszenia rodzicielskie — żądają zupełnego zniesienia matury, jako przeżytku, będącego utrapieniem młodzieży; inni — uniwersytety i władze szkolne, oceniając wartość młodzieży, wstępującej w podwoje akademii i wyniki ostatnich egzaminów — żądają obostrzenia znacznego matury. Trudno pogodzić te zbyt skrajne żądania.

Krakowski Kurjer Ilustrowany ogłosił niedawno ankietę na temat: „Znieść, czy zastrzyć maturę?“ Posypały się odpowiedzi i uwagi, które winny zwrócić uwagę na sprawy szkolnictwa nietylko władz, ale i całego społeczeństwa, bo odstawiają wiele niedomagań i chorób w tym podstawowym dla społeczeństwa i państwa warsztacie, jakim jest niewątpliwie szkoła.

Większość oświadcza się za utrzymaniem matury, ale za reformą obecnych przepisów, dodając jednak, że główne zło tkwi nie w maturze, ale w systemie szkolnym. Zniesienie, czy zastrzyżenie matury zła zasadniczo nie naprawi, bo tkwi ono o wiele głębiej i trzeba je leczyć u źródła.

Pierwsze zło tkwi w nędznym położeniu i zdeklasowaniu nauczycieli, których wartości nie ocenia się należycie zarówno u góry, jak i u dołu. Traktuje ich się narówni z

Z IX. Tygodnia Społecznego Odrodzenia w Lublinie.

Piąty i szósty dzień obrad.

W piątym dniu tygodnia wygłoszone były dwa referaty, a mianowicie ks. dr. Lewandowicza p. t. „**Katolicyzm w życiu publicznym**“ oraz przez ks. dr. Wyszyńskiego p. t. „**Typy Akcji Katolickiej za granicą**“.

Ks. Lewandowicz wskazał, iż katolicyzm odgrywa wielką rolę w życiu publicznym, wobec czego należy zajmować się nietylko jego stroną ideową, ale również praktyczną, gdyż tego wymaga stanowisko ofensywy katolicyzmu. Referent wskazał nast. na placówki życia publicznego, jak: ustawodawstwo, opiekę społeczną, szkolnictwo i t. p., gdzie idea katolicka winna tkwić, gdzie trzeba nam jej bronić silnie, jeżeli chcieliby ją usunąć.

Ks. Wyszyński scharakteryzował typy akcji katolickiej w poszczególnych państwach, po których w celach naukowych podróżował, a więc we Włoszech, Francji, Holandji, Belgii i Niemczech. Po podkreśleniu specjalnych ważniejszych rysów poszczególnych typów Akcji Katolickiej zwrócił uwagę na konieczność zastosowania ich w Akcji Katolickiej w Polsce.

W parze popołudniowej uczestnicy udali się gromadnie do katedry na krótką adorację, po której zostali przyjęci przez J. E. Ks. Biskupa Fulmana w jego prywatnych apar-

tamentach. W czasie audjencji przemawiali ks. rektor Kruszyński i p. Malko podkreślając, że dążeniem „Odrodzenia“ jest wytworzenie elity integralnego katolicyzmu. J. E. ks. biskup Fulman wyraził swoją radość wynikającą z przekonania się, że uczestnicy Tygodnia są pełnowartościowymi katolikami mogącymi śmiało szerzyć wielką ideę.

W szóstym dniu Tygodnia wygłoszone zostały referaty przez p. Derja-Dernałowicz z Warszawy p. t. „**Rola organizacji kobiecych w Akcji Katolickiej**“ oraz przez p. mg. Malę „**Młodzież w Akcji Katolickiej**“. Nad referatami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, podczas której padło wiele pięknych i ciekawych myśli, będących wynikiem rozmyślań nad stosunkiem Odrodzenia do Akcji Katolickiej, o jego zadaniach w życiu publicznym oraz o stosunku do innych organizacji akademickich. Stow. Kat. Młodz. Akad. Odrodzenie jako organizacja wchodząca do Akcji Katolickiej zaprzecza, fałszywej opinii, która chciałaby uczynić z niej ekspozyturę partii politycznej. Stąd nie ulega wątpliwości, że Odrodzenie nie krępuje swoich członków w zapatrywaniach politycznych, jeżeli one nie są w sprzeczności z Kościołem.

Kowalski otrzymał niezwykłą odprawę.

Ani przypuszczał Kowalski, że konsulat amerykański odmówi mu wizy wjazdowej do Ameryki. Wykosztował się nawet — dał 400 złotych na specjalne depesze, bo myślał, że władze centralne, z którymi konsulat porozumiewał się na prośbę Kowalskiego telegraficznie, będą odmiennego zdania.

Napróżno — wizy nie otrzymał i do Ameryki nie pojechał i nawet przyczynę odmowy mu nie zakomunikowano.

Obrażony Kowalski w dniu 28 lipca r. wystosował długi list do konsulatu z zapytaniem, „jakie zachodzą przeszkody prawne do wydania mi tej wizy?“.

„Na powyższy list — pisze urzędowe pismo mankietników — Br. Arcybiskup otrzymał dn. 30 lipca z konsulatu czterowersową odpowiedź, zaadresowaną na imię Pana Jana Kowalskiego, w której konsulat powiadamia tegoż „pana Jana Kowalskiego“, że przesyła mu siedm dolarów i 83 centy, jako resztę ze „zdeponowanej“ przez niego sumy 200 złotych i 22 dolarów na koszt depeszy, wysłanej przez konsulat do odnośnego urzędu w Waszyngtonie i nie więcej“.

Bo i cóż więcej mogli odpowiedzieć? Ale bardzo charakterystyczny jest patos Kowalskiego w liście: „Ja, piastujący w na-

szej Rzeczypospolitej urząd Arcybiskupa, zatwierdzonego i uznanego przez Państwo Wyznania...“, a w komentarzu do tej korespondencji czytamy: „Rząd nasz polski nie mniej posiada zmysłu moralnego od rządu Stanów Zjednoczonych, skoro więc Arcybiskup Marjawitów uznaje za uprawnionego do zajmowania swego stanowiska, to urzędnicy Stanów Zjednoczonych, urzędujący w Polsce tgo prawa ani wprost ani ubocznie odmawiać mu nie powinni“.

Najwidoczniej jednak rząd Stanów Zjednoczonych ma dużo zmysłu moralnego, jeżeli się poznał na Kowalskim i w odpowiedni sposób go potraktował. (KAP)

Żydzi w Polsce.

Stanowisko ludności żydowskiej G. Śląska wobec ataków na nienaruszalność granic Polski.

Podając wiadomość o uchwaleniu przez radę miejską m. Katowic jednogłośnie protestu przeciwko uzewnętrznionym ostatnio zakusom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej donieśliśmy, że uchwalenie rezolucji powyższej nastąpiło po opuszcze-

Z KRAJU.

WILNO. Morderstwo czy nieszczęśliwy wypadek? Koło przystanku Parczewo, tuż przy torze kolejowym znaleziono zwłoki Kazimierza Mikulskiego, mieszkańca wsi Berdany z roztrzaskaną głową. Mikulski najprawdopodobniej uległ wypadkowi podczas wyskakowania przed przystankiem.

LÓDŹ. Proces o nadużycia funkcjonariuszy kolejowych. Rozpoczął się proces kilku funkcjonariuszy kolejowych, a mianowicie sekretarza zawiadowcy stacji Łódź-Kaliska Kazimierza Mogilskiego, maszynistów kolejowych Stasina i Lebensteina oraz urzędników kolejowych Hrysia, Jenca, Gergowicza, oskarżonych o to, że pobierali oni od różnych osób łapówkę po 600 zł za którą to sumę mieli starać się o posady na kole. Proces potrwa jeszcze 2 dni.

ZAWIERCIE. Tragiczny koniec zabawy dziecięcej. W czasie zabawy 3 chłopców zakopało w piasku 5-letniego Edwarda Skupińskiego, nalożywszy mu przedtem na twarz czapkę dla uchronienia od piasku. Po zagrzebaniu poszli chłopcy po kwiaty na grób. Po powrocie Stupiński nie żył.

KATOWICE. Przecięty przez koła pociągu. W Bytomiu na dworcu usiłował niejaki Szczygieł z Siemianowic wskoczyć do pociągu, będącego już w biegu. Szczygieł wpadł pod koła, które przecięły go na pół.

KATOWICE. Przejechany przez pociąg. Pociąg osobowy przejechał w pobliżu przystanku Czechowice 59-letniego Koldera, który poniósł śmierć na miejscu. Koldera był głuchoniemy i nie słyszał sygnału ostrzegawczego.

KRAKÓW. Skutki szalonej jazdy motocyklowej. Na gościńcu w Bronowicach Wielkich pow. krakowskiego motocykl, prowadzony przez Adama Joseferda, najechał na wóz Michała Tomaszewicza z Chrzanowa. Motocykl uległ rozbiciu. Jadąca na wozie Regina Frisch odniosła poważniejsze obrażenia i przewieziona została do szpitala.

niu sali obrad przez wszystkich radnych klubu niemieckiego i przez dwóch radnych klubu żydowskiego, który zresztą tylko z tych dwóch radnych się składa.

W związku z powyższem donoszą nam z Katowic, iż obaj radni żydowscy, a mianowicie inż. Ludwik Zmigrod i p. A. Mueller, jako jedyni reprezentanci ludności żydowskiej Górnego Śląska w radzie miejskiej ogłosili w dniu 27 bm. list otwarty, w którym stwierdzają, iż opuścili posiedzenie rady miejskiej na pół godziny przed wyczerpaniem porządku dziennego, nie wiedząc zupełnie o tem, że w końcu posiedzenia zgłoszony będzie wniosek o wyrażenie protestu przeciwko akcji niemieckiej za rewizją polskich granic zachodnich.

Obaj radni żydowscy oświadczaają, „iż gdyby im wiadomem było, że taki wniosek będzie zgłoszony, albo gdyby byli obecni podczas głosowania — głosowaliby za rezolucją protestacyjną“.

Walka o zarobki górnicze w Niemczech.

Toczące się w Essen rokowania między przemysłowcami górniczymi a przedstawicielami robotniczych związków zawodowych w sprawie nowej taryfy płac w górnictwie niemieckim, nie doprowadziły do porozumienia. Przedsiębiorcy domagają się zniżki płac robotników o 10% i oświadczaają, że tylko w związku z redukcją płac możliwym będzie obniżenie cen węgla. Wraz z odrzuceniem tego żądania przedsiębiorcy zagrozili dalszą redukcją w górnictwie. Przedstawiciele związków zawodowych robotniczych odrzucili jednak to żądanie. Związki zawodowe podkreślają, że w górnictwie zagłębia Ruhry między kosztami własnym a ceną rynkową węgla istnieje dotychczas różnica, pozwalająca na obniżenie cen bez uciekania się do redukcji płac. Górnicy wręcz domagają się podwyżki płac.

urzędnikami wogóle, a niekiedy nawet gorzej, zapominając o tem, że praca nauczyciela ma charakter odrębny i jest ważniejsza i delikatniejsza, niż praca sędziów, dla których stworzono osobną ustawę uposażeniową. W tej sprawie zabierał „Dziennik Bydgoski“ wielokrotnie głos — ostatnio na początku lipca br. Troszczyliśmy się słusznie o los oficerów, sędziów, zatroszczyliśmy się słusznie o los nauczycieli, którzy pracą swoją formują cały charakter, całą umysłowość, całą kulturę materialną i duchową, słowem budują teraźniejszość i przyszłość.

Koszmarem, ciążyącym na całym naszym szkolnictwie — to system szkoły jednolitej, który stopniowo się realizuje. Jest to zasadnicza rzecz, do której jednak nie dostosowano różnych urządzeń i pojęć, przez to stwarza się błędne koło — węża, pożerającego własny ogon, a przedewszystkiem nie obliczono się z wymaganiami i potrzebami życia praktycznego. Tworzymy szkoły postępowe, a równocześnie zwiększa się liczba analfabetów, obniża poziom i wartość szkoły. Każda reforma, zwłaszcza tak zasadnicza, wymaga ogromnych środków finansowych, których narazie brak i nie będzie w dostatecznej ilości w najbliższym czasie, choćbyśmy się zapatrywali najoptimistycznie na rozwój nasz gospodarczy.

Wiedźmy, że większość olbrzymia ogranicza swe wykształcenie na szkole powszechnej, która powinna dać uczniom minimum wiadomości, potrzebnych w życiu — powinna więc mieć charakter praktyczny. Dużo, dużo przepłynie wody w Wiśle do Bałtyku, nim stan ten, wobec rolniczego charakteru naszego kraju, ulegnie zmianie. Gimnazjum jest typem szkolnym wybitnie teoretycznym, przygotowującym młodzież do studiów wyż-

szych, specjalnych, powinno więc na każdym stopniu dawać odpowiednią ilość wiadomości teoretycznych, któreby umożliwiały i ułatwiały tę pracę specjalną. Co wyniknie ze zrównania trzech niższych klas gimnazjalnych z trzema wyższymi klasami szkoły powszechnej? Albo trzymać się będzie praktycznego charakteru szkoły powszechnej — w takim razie powstanie potrzeba uzupełnienia wiadomości teoretycznych w wyższych klasach gimnazjalnych, których program i tak już jest przeobfity i w ten sposób powstanie przeciążenie i nieoduczenie; albo przeladujemy szkołę powszechną balastem teoretycznym, zupełnie zbędnym dla większości młodzieży i w ten sposób nie przygotuje się do życia najliczniejszych rzesz naszej przyszłej demokracji. **Należałoby więc zatrzymać charakter praktyczny szkoły powszechnej, ale zwiększyć liczbę lat właściwego gimnazjum, co by jednak pociągnęło za sobą ogromne obciążenie finansowe.**

Dodajmy do tego jeszcze fakt, iż mimo wszystkich wysiłków poziom naszego szkolnictwa powszechnego jest ogromnie różnolity i często bardzo niski. I dziś jeszcze młodzież, kończąca cztery klasy szkoły powszechnej nawet w większych miastach, gdzie szkolnictwo stoi dość wysoko, musi się osobno przygotować, aby zdać egzamin do I-jej kl. gimn. Cóż mówić o młodzieży wielu szkół i szkolek wiejskich? Cóż o tem, gdy przyjdzie jej zdawać egzamin do 4 kl. gimn.?

Te wszystkie trudności omówiłem na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ przed trzema laty i do tych uwag odsyłam Szanownych Czytelników, aby się niepotrzebnie nie powtarzało.

St..yk.

Akcja partyzancka na Dalekim Wschodzie rozszerza się.

Wielkie powstanie w kraju Zabajkalskim. — Tajemniczy dowódca „starik” (starzec).

Jak stwierdza charbińskie czasopismo „Zorza” w czasie rozpoczęcia kampanji kolektywizacji (zbiorowej gospodarki) wsi, na wiosnę b. r. w różnych miejscowościach Zabajkalja, w najbardziej niedostępnych miejscowościach rozpoczęli gromadzić się wyzuci z wszystkich wieśniacy i mieszczanie, żyjąc całymi gromadami w olbrzymich lasach i stepach. Wśród nich znalazło się również bardzo wielu byłych partyzantów i dowódców czerwonej armji. Rozpaczliwe położenie pogarszające się z dnia na dzień i zarazem brak pożywienia, skłonił ich do zorganizowania się w mniejsze lub większe grupy lub oddziały. Jedną z takich grup za inicjatywą kozaka Połutinnego napadła w dniu 9 czerwca br. na najbliższą stanicę Kolańską, położoną 30 klm. od miasta Nerczyńska i rozbroiła wszystkich tamtejszych komunistów, zaopatrując się w broń i amunicję oraz w żywność. Powodzenie to dało impuls do nowych napadów na okoliczne stanicę, gdzie konsomolcy i innego pokroju komuniści uzbrojeni, żyli sobie jak pączek w maśle.

W krótkim tedy czasie została rozbrojona stanicę Undyjska i wszystkie dalsze położone w górę i w dół rzek Undy i Telengui oraz ich dopływów.

Zaznaczyć należy, że wszystkie te wystąpienia oddziałów partyzanckich w rejonie undyjsko-telenguijskim odbyły się bez rozlewu krwi.

W taki sposób w krótkim okresie czasu zorganizowane zostały dwa oddziały partyzanckie posiadające pełne uzbrojenie i dość okazałą ilość amunicji. Nad jednym komendę objął były wachmistrz S-wa, a nad drugim, jego przyjaciel, dzielny partyzant — F-na. Oddziały te stanowiły niejako „żelazne” bataljony, bo większa część partyzantów była zaedwie uzbrojona w rozmaitego rodzaju broń począwszy od starych berdanek, a skończywszy na karabinach hupkowych (staroświeckich). Trzecia jednak część nie została jeszcze wogóle zaopatrzona w broń do końca lipca br.

Wiadomość o akcji partyzantów w rejonie undyjsko-telenguijskim rozeszła się lotem błyskawicy po całym Zabajkalju i wywołała wśród gromad kozackich żywe poruszenie i skłoniła ich do samorzutnego rozbrajania komunistów. Odtąd można było zauważyć, że szeregi partyzanckie powiększają się z dnia na dzień i, że w niedługim okresie liczbę ich dosięgła 10 tysięcy ludzi. Od tego czasu co dnia słyszy się, że ruch powstańczy obejmuje coraz to dalsze rejon Zabajkalja. Były komendant sotni kozackiej Tolskokulakow zbuntował się ze swoim oddziałem i przeszedł na stronę partyzantów.

Przy końcu czerwca br. oddziały partyzanckie kozaków zajęły rejon Arkiński i Ust-Karyński, gdzie rozbroili kilka mniejszych oddziałów czerwonej armji.

Powstaniem na Zabajkalju kieruje tajemniczy partyzant, przewany „starik” (starzec), który podobno wiele razy za czasów wojny z bolszewikami został odznaczony krzyżami.

We wschodniej części Zabajkalja, gdzie komuniści mają silny oddział G. P. U., powstańcy działają bardzo ostrożnie...

Oddziały czerwonej armji przeznaczone do stłumienia powstania wogóle nie wyruszają w teren, albowiem dowódcy się obawiają, ażeby czerwono-armiejcy nie przeszli na stronę powstańców. Starano się zorganizować oddziały złożone z ochotników robotników miejskich, należących do organizacji będących pod kierownictwem G. P. U., które miały wyruszyć na stłumienie powstania, lecz niestety nikt na ochotnika nie chciał głowy nadstawić. Niektóre oddziały czerwonej armji, prowadzone przez czekistów przeciwko powstańcom, zostały kompletnie rozbite lub zniszczone.

Dowódca czerwonej konnej brygady w Nerczyńsku, były partyzant Jaki-

mow oświadczył, że przeciwko powstańcom nie wystąpi. Jak dochodzą niestwierdzone wieści, podobno przeszedł on wraz z całą brygadą na stronę partyzantów. W ostatnich dniach stanicę Chalimska i Torgińska rozbroiły także komunistów i utworzyły oddział partyzancki. Obecnie wśród oddziałów partyzanckich na Zabajkalju rozpoczęto współdziałającą akcję w kierunku Primoria i Primoria, celem połączenia się z tamtejszymi oddziałami partyzantami.

Obecnie powstańcy są w stanie organizacji i niezawodnie dadzą znać o sobie całemu światu. (Kb.).

Przyganiał kociot garkowi...

Sanacyjna „Iskra” donosi: Ze wszystkich niemal większych miast całego kraju otrzymujemy wiadomości o gorączkowych przygotowaniach komitetów partyjnych stronnictw opozycji do wielkich **manifestacji antyrządowych**, wyznaczonych na dzień 14-ty września roku bież.

Stronnictwa opozycyjne chwytają się najróżniejszych podstępów. W Katowicach ukazała się odezwa podpisana przez Chrześc. Demokrację, NPR., PPS. i Stronnictwo Narodowe, która mówi je-

dynie o zorganizowaniu wieców, na których ludność Górnego Śląska wyrazić ma **protest przeciwko zakusom niemieckim na nienaruszalność granic Polski**. O wystąpieniach antyrządowych — niema w odezwie ani słowa. Koła sanacyjne obawiają się, że stronnictwa opozycyjne zgromadzenia te w imię popularnego i przez wszystkich uznawanego hasła nienaruszalności granic Polski zamienią w manifestacje, skierowane przeciw rządowi polskiemu.

Brutalność Niemców.

Napadli wycieczkę z Czechosłowacji w Jurandowie Szczytnie.

Miasto Szczytno (Ortelsburg) na Mazurach Pruskich było widownią ohydnej napadli awanturników niemieckich na wycieczkę ewangelickich studentów polskich z Czechosłowacji pod przewodnictwem prof. Trombika. Wycieczka, która zwiedzała Prusy Wschodnie, zatrzymała się na noc w hotelu „Berliner Hof”. W ciągu dnia uczestnicy wycieczki kilkakrotnie narażeni byli na **wywiśka Niemców**, którzy pod wieczór zaczepiali Polaków, widocznie szukając zwady. W ciągu nocy jacyś mężczyźni, jak przypuszczają uczestnicy wycieczki, **żołnierze niemieccy** dobijali się do drzwi pokojów hotelu. Wycieczka wobec tego przeniosła się na nocleg do hotelu „Central”.

W ub sobotę **bojówka niemiecka w sile 50 ludzi** napadła o godz. 1 m. 30 na hotel i wtargnęła do korytarza. Tutaj wyłamano drzwi w pokoju, gdzie nocował ewangelicki student teologii Czyż, którego napastnicy **pobili do krwi**. Awanturnicy usiłowali wyłamać drzwi do pokojów, gdzie nocowali pozostali uczestnicy wycieczki, co jednak nie udało się, ponieważ **Polacy zabarykadowali drzwi od wnętrza**. Awanturnicy zgromadzili się wówczas w korytarzu i wśród piekielnej wrzawy rzucali przekleństwa na Polskę i Polaków. Między innemi wołano: **„Polskie psy, musicie w 10 minut opuścić miasto”**.

Ze świata.

Aman-Ulah pośredniczy...

Aman-Ulah, były król afgański, podjął się misji pośredniczenia pomiędzy Turcją a Persją. Miejsce kole tureckie twierdzą, że usiłowania takie będą bezskuteczne, gdyż ze strony Sowieków czynione są wysiłki, aby uprzedzić innych i zająć stanowisko pośrednika pomiędzy Turcją a Persją.

Statek angielski przemycił alkohol.

Do Savannah (stan Georgia) przybył statek motorowy „Nedeva”, pod eskortą statek strażniczych, wiozący transport napojów wysokich wartości 40.000 dolarów. „Nedeva”, który jest podobno statkiem angielskim, zatrzymany został w cieśninie św. Katarzyny.

Niebezpieczeństwo paniki.

Havre, 28. 8. (PAT). W czasie opuszczania na wodę kontrtorpedowca „Vautour” zsunął się on z rusztowania. Wywołało to panikę wśród tłumów publiczności, zalegających port. Wskutek paniki kilka osób zostało rannych.

N. P. R. otrzymała bolesną nauczkę.

Socjaliści odsłaniają swe bezbożne oblicze.

Nie jest tajemnicą, że projektowany przez nas blok centrowy, składający się z Ch. D., N. P. R. i P. S. L. „Piast” dlatego tylko nie doszedł do skutku, że przywódcy warszawscy Narodowej Partji Robotniczej uparcie trzymali się koncepcji bloku centrowo-lewicowego czyli t. zw. centrolewu. Mimo ostrzeżeń naszych, przewidujących, że socjaliści wysuwają myśl „centrolewu” jedynie dla odegrania się i ponownego zdobycia zaufania mas, które stracili przez współodpowiedzialność za przewrót majowy i wszystkie jego skutki, mimo wskazywania na to, że istnienie „centrolewu” utrudnia walkę z socjalizmem jako wrogiem Kościoła i porządku społecznego, opartego na pry-

watnej własności, Narodowa Partja Robotnicza uznała, że obrona demokracji i parlamentarizmu wymaga zawieszenia broni między nią a socjalizmem i skojarzenia wysiłków dla obalenia dzisiejszego systemu rządzenia.

Przewidywania nasze rychło zczytają się sprawdzac, bo otóż jesteśmy świadkami wielkiego ataku socjalistów na fortecę N. P. R. w województwach zachodnich Polski. Kto zna stosunki polityczne na Pomorzu i w Wielkopolsce, ten wie, że największą siłę N. P. R. stanowi służba folwarczna, zorganizowana w Zjednoczeniu Zawodowym Polskiem. Otóż do tej sfery wpływów dopuścili socjaliści szturm generalny, wydając za pośrednictwem klasowego Związku Zaw. Robotników Rolnych R. P. odezwę, która w niesłychanie skandaliczny sposób atakuje Zjednoczenie Zawodowe Polskie, twierdząc, że ono to ponosi winę, iż na zachodzie Polski jest praca robotnika rolnego dłuższa niż na wschodzie a wyzysk pracownika osiągnął tu rozmiary, gdzieindziej niebywałe! (Jest to fałsz oczywisty. Faktem bowiem jest, że t. zw. kontrakt rolny, obowiązujący dla Pomorza i Wielkopolski, jest znacznie lepszy, aniżeli umowy zbiorowe, obowiązujące w innych województwach Rzeczypospolitej).

Równocześnie twierdzi odezwa, że „Z. Z. P. każe ludziom czekać na zapłatę po śmierci, podczas kiedy socjaliści żądają zapłaty już na tym świecie, a niebo pozostawiają dla „burżujów” (dosłownie: burżujom oddamy szczęśliwość na tamym świecie).

Ten atak na Zjednoczenie Zawodowe Polskie, odsłaniający zresztą bezbożne oblicze socjalistów polskich (kpinę z fundamentalnego dogmatu wiary św. o nieśmiertelności duszy), jest dobitnym dowodem socjalistycznego fałszu i obłudy. Świadczy on o tem, że t. zw. „Burgfrieden” stworzony przez powołanie do życia „centrolewu”, pragną oni wyzyskać dla odbudowania swojej siły także w naszych województwach, do czego bez rozbitcia N. P. R. naturalnie dojść nie może.

Narodowa Partja Robotnicza otrzymała więc nauczkę. Daj Boże, by nie poszła ona w las a skłoniła N. P. R. w b. dzielnicy pruskiej do zastanowienia się nad tem, dokąd ją prowadzi polityka warszawskich przywódców, którzy na terenie b. Kongresówki zdołali swą partję dokładnie położyć a obecnie są na najlepszej drodze do położenia jej także u nas.

Międzynarodowy kongres katolicki

dla badania wpływów bolszewizmu w dziedzinie religijno-kulturalnej.

W Feldkirch w Tyrolu odbędzie się w dniach od 8 do 12 września rb. pod protektoratem biskupa Insbrucka międzynarodowy kongres katolicki dla badania wpływów bolszewizmu w dziedzinie religijno - kulturalnej. Jest to dziesiąty z rzędu kongres tego rodzaju, jakie urządza międzynarodowe Dzielno katolickie „Ika”. Badania powyższe dotyczą zarówno Rosji, jak i innych krajów w całym świecie, a obok bolszewizmu poświęcają te kongresy wiele uwagi socjalizmowi ze względu na znaczne zbliżenie ideowe do bolszewizmu. Następujące tematy będą stanowić

przedmiot obrad Kongresu: Duchowe podłoże bolszewizmu a socjalizm. „Bolszewicki ruch bezbożników i socjalistyczne wolnomyślicielstwo”. „Prześladowanie religji w Rosji”. „Bolszewizacja kultury a w szczególności rodziny i wychowania”. „Bolszewicki i socjalistyczny ruch wśród młodzieży”. „Bolszewicki i socjalistyczny ruch kulturalny, ich siła przyciągająca masy, a nasze zadania”. „Bolszewicka propaganda w świecie”.

Wybitni fachowcy z różnych krajów, wygłaszac będą odnośne referaty w różnych językach. KAP.

Trzej zakonnicy żydowskiego pochodzenia.

W jednej z niedziel sierpniowych w kościele karmelitów w Budapeszcie odbyła się prymicyja młodego zakonnika o. Seweryna, który w stanie świeckim nazywał się Władysław Szedó i jest synem zamożnego kupca żydowskiego. Młody Szedó przed przejściem na katolicyzm i wstąpieniem do zakonu był urzędnikiem bankowym. Jego starszy brat Michał przed kilku laty wstąpił do Franciszkanów, przyjmując imię Dénesa, a teraz, w czasie prymicyj Włady-

stawa, wygłosił kazanie. Trzeci brat o. Brocardus już od wielu lat żyje w zupełnym odosobnieniu od świata, jako kartuz w klasztorze kartuzów w Calci około Padwy. Surowa reguła zakonna nie pozwoliła mu wziąć udziału w radośnej uroczystości najmłodszego brata. W czasie prymicyj obecni byli w kościele cała rodzina oraz krewni młodego ojca Seweryna wszyscy wyznania żydowskiego. (KAP).



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Tragiczna śmierć 3-letniego dziecka.

Z Gołańczy donoszą: Dnia 26. bm. przejechany został na żwirówce Gołańcz — Chawłodno wozem ciężarowym 3-letni chłopiec Henryk Prange, syn kolejarza z Gołańczy, przez woznicę Kołodziejczaka z pobliskiego folwarku Ostrowa, wiozącego ładunek zboża do miasta. W momencie, gdy na pochyłej w tym miejscu szosie wóz nadjeżdżał, nieszczęśliwy malec chciał przelecieć na drugą stronę szosy do bawiących się tam dzieci, przyczem dostał się pod koła wozu. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Większa kradzież w Bartkowicach.

W nocy z 24 na 25 bm., nieznanymi złodziejami włamali się do mieszkania gospodarza Steinkego w Bartkowicach, powiatu bydgoskiego i skradli większą ilość pościeli oraz garderoby męskiej i damskiej, ogólnej wartości 3.000 zł. Na miejsce wyjechał urzędnik policji śledczej z Bydgoszczy z psem policyjnym, znanym już dobrze „Bartkiem”.

Pies trafił ślady złodzieja na długość 3 km., przez pola, w kierunku Gościeradza, ale na szosie, na której ruch jest większy, ślady zagubił.

Poszkodowany Steinke, wyznaczył większą nagrodę pieniężną temu, kto przyczyni się do wykrycia sprawców.

Śmiałe włamanie kasjarzy w Grudziądzu.

Z Grudziądza donoszą: w Rzeźni miejskiej w oddziale firmy eksportowej „Sair” dokonano śmiałego włamania. Nieznani kasjarze rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali 400 zł.

Rewolwer w rękach dzieci i — co z tego wynikło.

Ze Starogardu donoszą: Dwaj chłopcy, zam. w Mirówkach 15-letni Kubicki i Majster zabawiali się strzelaniem z rewolweru do tarczy. W pewnej chwili Majster, nie zauważwszy manipulującego przy tarczy swego towarzysza, strzelił kładąc tego ostatniego trupem na miejscu. Sprawą zabójstwa zajęły się władze policyjne.

KORONOWO. Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego zawiadamia, że wpisy do klas od I do IV. odbywać się będą w dniach 1 i 2 września br. w kancelarii szkoły od godz. 10 do 12. Rok szkolny rozpocznie się nabożeństwem w dn. 2 września. Uczniowie zgromadzą się w budynku szkolnym o godzinie 8 rano.

PODOBOWICE. Dożynki. W ub. sobotę u p. Burzyńskiego odbyły się dożynki. Uroczystość dożynkową obchodzono w miłym nastroju.

WRZEŚNIA. Sprostowanie. W związku z wiadomością naszą z dn. 22 bm. p. t. „Tryby maszyny rozszarpały go na części” otrzymaliśmy od p. Heleny Bulczyńskiej nast. sprostowanie: „S. p. Bulczyński uległ nieszczęśliwemu wypadkowi; z zamiarem samobójstwa nigdy się nie nosił i sam sobie życia nie odebrał. Również nie jest prawdą, iż s. p. St. Bulczyński chorował na nieuleczalną chorobę”.

Pakość.

Kradzież. W ub. tygodniu z zamkniętego śpiżnika cukrowni złodziej skradł 550 kg. pszenicy wartości 180 zł., należącej do p. Dembińskiego. Jak śledztwo wykazało, sprawcami kradzieży są Józef i Władysław Idziaszek z Pakości.

Miesięczne zebranie Tow. Kupców odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Ciemnego. Na porządku dziennym była sprawa podatkowa oraz komisji rzeczoznawców do podatku dochodowego.

Z życia Tow. Kołowników. Miesięczne zebranie Tow. Kołowników zajął prezes p. Konarzewski. Omawiano sprawę założenia sekcji wioslarskiej, bowiem dotychczas w miejscu tak podatnym, jakim jest Pakość, niema żadnego klubu wioslarskiego. Prace techniczne zostaną niebawem rozpoczęte. Miejsce na przystań uzyskało towarzystwo dzięki życzliwości ks. prał. Kielczewskiego. Przystań stanie na łące, tuż obok łazienek rzecznych.

Żnin.

Znaleziono zwłoki noworodka. W majątności Bożejewiczki znaleziono w ogrodzie zakopane zwłoki noworodka płci męskiej. Energetyczne dochodzenia policji doprowadziły do wykrycia matki noworodka. Stwierdzono, że nie zachodzi tu zbrodnia dzieciobójstwa.

10-lecie Związku Inwalidów Wojennych w Szubinie.

Zw. Inwalidów Woj. w Szubinie obchodzi w dn. 7 września uroczystość 10-lecia swego istnienia.

Program tej uroczystości jest nast.: Godz. 5,30 pobudka, godz. 6,30 przyjęcie delegacji i gości na dworcu, godz. 8 zbiórka towarzyszy z sztaburami w Domu Polskim, godz. 8,30 wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo z okol. kazaniem. Po nabożeństwie złożenie wieńca na grobie poległych o wol-

ność bohaterów. Godz. 10 uroczyste posiedzenie, godz. 12 wspólny obiad, godz. 1,45 wymarsz do lasku miejskiego „Wesółka”, godz. 2 koncert orkiestry we Wesółce. Podczas koncertu odbędą się rozmaite gry, jak: strzelanie o nagrody, koło szczęścia, loteria fantowa i wiele innych urozmaiceń. Ponadto wystąpi chór męski. Godz. 8 powrót do sali Domu Polskiego, godz. 9,30 zabawa taneczna.

Trzeci zjazd obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków w Wyrzysku.

Zarząd obwodowy Związku Tow. Powstańców i Wojaków w Wyrzysku komunikuje, iż w dniu 14 września odbędzie się w Wyrzysku trzeci tradycyjny zjazd obwodowy Tow. Powst. i Woj. Wszystkich sympatyków naszej idei oraz wszystkich członków organizacji Powst. i Woj. upraszamy o poparcie i jak najliczniejszy udział w zjeździe. W dniu wspomnianej uroczystości odbędzie się pokaz walki gazowej (prawdopodobnie z udziałem samolotu). Dla za-

wodników przygotowuje się liczne i cenne nagrody. Szczegóły programu zjazdu podamy osobno.

Jednocześnie pozwalamy sobie zakomunikować wszystkim łaskawym ofiarodawcom, do których zwróciliśmy się osobną odezwą o datki, że podany w niej termin zjazdu byliśmy zniwoleni przełożyć na dzień wyżej wspomniany z przyczyn od nas niezależnych.

Zarząd Obwodowy.

Groźna katastrofa autobusowa.

Pasażerowie autobusu linii Poznań-Puszczykowo-Mosina przeżyli we wtorek 26. bm. po południu niezwykle chwilę grozy, stanowiący wskutek katastrofy w pobliżu śmierci.

Otóż z niewyjaśnionych dotąd przyczyn najechał autobus tej linii na zapórę kolejową na torze w Lubioniu, zламаł ją i zatrzymał się na środku szyn w chwili, gdy z pobliskiego

tunelu wyjechał ku śmiertelnemu przerażeniu pasażerów pociąg osobowy. W ostatniej jednak chwili odetchnęli niezwykle przerażeni pasażerowie z ulgą, przekonawszy się że pociąg pędzi po sąsiednich szynach. Lecz gdyby nie te kilkadziesiąt centymetrów, o które rozbity autobus dalej się posunął, byłoby doszło do groźnej katastrofy i śmierci kilkunastu ludzi.

Wznowienie sporu o polskie skrzynki pocztowe.

W dniu 19 marca upłynął termin, w którym zarówno Polska, jak i Gdańsk mogły zażądać rewizji t. zw. linii zielonej, określającej na zasadzie decyzji Rady Ligi Narodów zakres polskiej służby pocztowej w Gdańsku. Wniosek taki postawiła Polska w przepisany terminie w kierunku rozszerzenia polskiej służby pocztowej, powołując się przytem na rozwój portu gdańskiego. Dotyczący wniosek zgłosiło również W. M. Gdańsk, naturalnie jednak w kierunku zwięzienia polskiej służby pocztowej w porcie gdańskim.

Pomimo meritum sprawy należy podkreślić szczegół bardzo charakterystyczny, a mianowicie to, że fakt, który zaszedł w marcu roku bieżącym tj. zgłoszenie wspomnianego wniosku, prasa gdańska, widocznie na skutek inspiracji, poruszyła dopiero dziś t. j. z końcem sierpnia, pragnąc wywołać zagrażającą wrażenie jakiegoś nowego rzekomo polskiego ataku na prawa W. M. Gdańska. Z tego względu należy uważać akcję podjętą przez prasę gdańską jako częściowe przygotowanie do odpowiednich nastrojów w związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi Narodów.

Chelmża.

Zaszczytne odznaczenie. W tych dniach otrzymała siostra naszego ks. prałata Bronisława Szydlikówna Order Damy I klasy Domku Bożego w Loretto. Tak zaszczytne odznaczenie otrzymała zagna działaczka za ofiarę i gorliwą pracę dla dobra Kościoła i wiary św.

Osobiste. Naczelnik urzędu pocztowego p. Cieśla rozpoczął swój urlop wypoczynkowy, zastępuje go inspektor pocztowy p. Pawlus.

Tow. im. ks. Piotra Skargi urządziło w ub. niedzielę akademję z współudziałem Tow. śpiewu św. Cecylii i „Echo” ku czci św. Augustyna w 1500-rocnicę jego zgonu.

Sprzedaż kina „Czarodziejka”. W ub. tygodniu sprzedał p. Mityngowski swoje kino p. Stanisławie Czajkowskiej z Torunia. Obecnie przystąpiono do odnowienia całego gmachu.

Pielgrzymka kaszubska na Jasną Górę.

Ażebym umożliwić ludności powiatu morskiego złożenie holdu Królowej Korony Polskiej, Matce Boskiej Częstochowskiej, która 10 lat temu przyczyniła się do wiekopomnego Cudu nad Wisłą, organizuje się wielką pielgrzymkę kaszubską na Jasną Górę — do Częstochowy.

Przy tej okazji pielgrzymka zwiedzi Kraków z jego wspaniałymi pamiątkami historycznymi i religijnymi, kopalnię soli w Wieliczce, stolicę państwa Warszawę, a ewentualnie i Katowice (Górny Śląsk).

Pielgrzymka wyruszy z Wejherowa w drugiej połowie września br. — bli-

szczy termin zostanie podany później.

Trwać będzie 6 dni. Całkowity koszt wycieczki na jednego uczestnika (obejmujący bilet kolejowy III klasy, noclegi, wyżywienie, lokomocje, bilety wstępu do muzeów itd.) wynosi 100 (sto) zł. Członkowie czynni organizacji i towarzyszy kulturalno-oświatowych, społecznych i zawodowych (wraz z rodzinami), mogą się ubiegać o udzielenie im subwencji w wysokości połowy kosztów wycieczki, tj. do 50 zł.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje do dnia 10 września br. biuro komitetu, które się mieści w starostwie w Wejherowie (pokój 30, Ref. Oświatowy).

Kino otrzyma nazwę „Nowości”. Otwarcie nastąpi prawdopodobnie w piątek, dnia 29. bm.

Wieczorek rodzinny urządził dnia 13 września w Willi Nowej tut. Związek Ciesielski. Przygrywać będzie orkiestra marynarzy ze Świecia.

Nadzwyczajne zebranie S. M. P. odbyło się ub. niedzieli. Wiceprezesem wybrano p. Stogowskiego, zast. chorążego p. Wicherskiego, O życiu i czynach św. Augustyna mówił kleryk Sójkowski.

Ze sportu. W ub. niedzielę odbył się pierwszy tegoroczny mecz piłki nożnej „Pogon” z K. S. „Gryf” z Torunia. Pomimo pięknej formy oraz szybkiej orientacji gracze „Pogoni” ulegli w stosunku 2:1 na korzyść „Gryfa”.

Zebrań Sokoła zajął wiceprezes p. Czerviński, protokół odczytał p. Trzciniński, sprawozdanie kasowe zdał p. Kotewicz.

Grudziądz.

Kino „Apollo”: „Prawdziwa miłość awanturicy” oraz „Złoto Kalifornii”.

Kino „Gryf”: „Gwiaździsta eskadra”.

Kino „Orzeł”: „Czarna Wenus”.

150 lekkoatletów na boisku miejskim. Tegoroczne pomorskie mistrzostwa lekkoatletyczne Sokoła, które przeprowadza sekcja lekkoatletyczna gniazda I. w sobotę i niedzielę, dn. 30 i 31 bm. na boisku miejskim, zgromadzą liczne zastępy pierwszorzędnych zawodników nie tylko pomorskich, lecz i reprezentantów Polski, którzy kilkakrotnie bronili jej barwy na międzynarodowych zawodach.

Kat. Stow. Polek (Czytelnia dla kobiet). Miesięczne zebranie poświęcone uczczeniem 10-lecia „Cudu nad Wisłą” odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 września o godz. 7,30 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Referat wygłosi p. gen. Ładosz, prócz tego część koncertowa na którą złożą się śpiew solo p. Krakowiakówny i deklamacje. Wstęp dla wszystkich wolny. — Biblioteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. Wpisywanie członkiń i odbieranie składek przed posiedzeniem. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członkiń oraz gości.

LASKOWICE. Z życia Tow. Powst. i Woj. W ub. dniach odbyło się tu strzelanie ostre z broni małokalibrowej o nagrody. O godz. 13,30 wymaszerowano z własną orkiestrą na czele pod dowództwem komendanta p. Siemińskiego do strzelnicy. Pierwsze strzały oddał członek honorowy towarzystwa p. Parczewski. Udział w strzelaniu był dość liczny. Nagrody otrzymali pp.: Brzozowski, Chmielewski i Gostomski. Wieczorem w lokalu p. Poćwiardowskiego odbyła się zabawa taneczna na której bawiono się ochoczo do rana.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 30 SIERPNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramof. 15,15: Komunikat gospodarczy. 16,20—17,10: Muzyka z płyt gram. 18,00—19,00: Transm. z Krakowa: a) 18,00: „Teatr w lesie” — Bronisława Dąbrowskiego, b) 18,30: Koncert. 20,15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 23,00—24,00: Muzyka taneczna i salonowa z dancingu i restauracji „Polonia - Palace - Hotel”.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofon. 14,00—14,30: Not. giełdy pien. Kom. gospd.-rolnicze. 19,00—19,15: Nadpr. z ilust. muz. lud. 19,30—20,00: Interludium muzyczne w wykonaniu Z. Leszczyńskiej (sopran). 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,15—22,30: Gawęda reporterska (wygł. red. Józef Winiewicz). 22,30—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 29 bm. włącznie apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Teatr Miejski z powodu zakończenia sezonu zamknięty.

Lustracja. Przed kilku dniami przybył do Torunia delegat M. S. W. inspektor ministerjalny p. dr. Z. Gutek, który przeprowadza lustrację Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, starostw i innych podległych województwu urzędów.

Strajk robotników cegielnianych. Dn. 25 bm. wybuchł strajk robotników, zatrudnionych w cegielni Jakófa Wiktora w Lubczu, pow. toruński. Z ogólnej liczby zatrudnionych 68 robotników zastrajkowało 50-ciu. Powodem strajku było niewypłacenie im zaległych zarobków. Strajkujący robotnicy zorganizowali się w Z. Z. P. i P. P. S. Przebieg strajku spokojny.

Badania lekarskie w stacji okręgowego ośrodka W. F. i P. W. rozpoczną się 1 września i to w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18,30 do 20,30. W soboty od 17—21. W dniach od 1 do 6 września stanie do badań Klub Wioślarski T. K. S. i Zuch.

Z konserwatorium. Dn. 1 września Konserwatorium Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego rozpoczyna nowy rok szkolny. O godz. 10-tej Msza św. w kościele św. Jana przy ul. Żeglarskiej, o godz. 11-tej poświęcenie nowego lokalu szkolnego w domu pp. Hamerskich przy Rynku Staromiejskim 28 I p. Egzaminu nowo wstępujących codziennie od godz. 11—13 i od 16—18-tej.

Walne zebranie Bractwa św. Trójcy. Walne zebranie Bractwa św. Trójcy przy kościele Panny Marji odbędzie się dn. 31 bm. po nie-sporach w sali „Ogniska Młodzieży” przy ul. Chelmińskiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Turniej tenisowy T. K. S. — Olimpia Grudziądz. W niedzielę 31 bm. na kortach przy ul. Mickiewicza odbędzie się turniej tenisowy T. K. S. — „Olimpia”. Początek o godz. 19, wstęp 1 zł; członkowie klubu i młodzież szkolna placą 50 gr. T. K. S. wystawia następujący skład - panowie: Bloch, mjr. Daniec, Herdegen, Stogowski, Przysiecki, Mroczkowski II, Piszczyk, panie: Orłowska, Sączewska, Herdegenówna. Rozegrane zostaną gry pojedyncze pań i panów, gry podwójne panów oraz gry podwójne pań i panów.

Wydobycie topielca z Wisły. Dn. 27 bm. wydobyto z Wisły w pobliżu portu zimowego w Toruniu topielca. Jak ustalono, są to zwłoki Jana Czekaja z Torunia, zam. przy ul. Franciszkańskiej 1, który przed paru dniami zaginął. Popełnił on samobójstwo wskutek niesnasek rodzinnych. Trupa przewieziono do kościoła miejskiej.

Pożar stodoły. W nocy 25 bm. powstał pożar w zabudowaniach rolnika Wiśniewskiego Jana w Chrapicach pow. Toruń, który zniszczył stodołę, zawierającą 46 fur zboża oraz narzędzia rolnicze. Powstałe straty oblicza poszkodowany na sumę 60.000 zł. Przyczyną pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

Przymusowa kąpiel niefortunnym żeglarzy. Dn. 2 bm. kilku młodzieńców i to: Kołek, Ponięcki, Henke W. i Wojciech urządzili sobie na łodzi przejażdżkę po Wiśle. W pewnym momencie, jadąc w kierunku Jakóbskiego Przedmieścia, łódź „Teściowa” wskutek gwałtownej fali wyrzuciła się na środek Wisły, a znajdujący się w niej młodzieńcy wpadli do wody. Na szczęście niefortunnym żeglarzom przyszła z pomocą załoga łodzi „Edzia” w składzie p. Ziemińskiego i pań Makowskiej, Siudowskiej i Zednickiej, członkini Rodziny Wojskowej i Klubu sportowego amatorskiej, która tonących wyratowała. Łódź wyrwana przyholowano motorówką do portu zimowego.

Kino „Mars” wyświetla film p. t. „Huragan” (rok 1863).

Ćwiczenia nocne straży pożarnej. W nocy z dn. 25 na 26 bm. odbyły się w Podgórzu, Rudaku i Stawkach próbnego alarmy ogniowej, które wykazały miały sprawność straży pożarnej.

Jak się okazało, najsprawniejszą strażą była straż podgórska, która w kilka minut stanęła na alarm. Przytem należy wyrazić uznanie dla pp. Dobsłaffa i Henninga za szybkie dostarczenie straży koni. Fatalnie natomiast spisała się gospodarka w Rudaku. Ćwiczenia prowadzili i kontrolowali naczelnik okręgu p. Rutkowski i insp. wojew. p. Legowski oraz naczelnik p. Kurka.

Czyja teka? Po uroczystościach święta 10-lecia przyłączenia 5 wiosek po prawym brzegu Wisły do Polski, które odbyły się w dniu 15 bm. w Janowie pow. gnieźnieński, znaleziono w blaszanym baraku, stojącym obok domu policyjnego, czarną tekę skórzaną z zawartością okrycia na sztandar, koszulki do gimnastyki, i pary czarnych skarpetek. Przedmioty te znajdują się na Posterunku P. P. w Janowie, gdzie mogą być przez właściciela odebrane.

Papieros przyczyną pożaru. Dn. 26 bm. powstał pożar w mieszkaniu Karaszewskiej Marjanny, zam. przy ul. Szczytnej nr. 14, gdzie od rzuczonego niedopałka papierosa zapaliła

się w drzwiach firana. Ogień natychmiast ugaszono.

Aresztowanie awanturnika. Dn. 25 bm. przytrzymano w Toruniu Swakowskiego Alfonsa, lat 23, zam. w Toruniu przy ul. Rabińskiej 6 za awantury i strzelanie na ul. Król. Jadwigi w porze nocnej.

Do Abonentów i Czytelników „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu. Przypominamy Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu o odnowieniu prenumeraty na miesiąc września. Kto jeszcze nie zamówił pisma naszego na pocztę względnie u listowego, może to uskutecznić w filii „Dziennika” przy ul. Mostowej 17 lub w agenturach i to u panów:

W mieście: 1. Rejmonia, ul. Warszawska 8 (skład kolonialny), 2. Maruty, ul. Prosta 33 (skład kolonialny), 3. Króla, ul. Warszawska 10-12.

Na Bydgoskim Przedmieściu: 1. Szulcowej (zakład fryzjerski) ul. Mickiewicza 59, 2. Werycha (skład cygar) ul. Mickiewicza 92, 3. So-

Jak to p. Klotz z Torunia pozbył się 50.000 zł?

Pan Klotz z Torunia ogłosił w pismach, iż kupi za gotówkę majątek ziemski o obszarze 15—20 włók. Wśród licznych ofert, najkorzystniejszą było zgłoszenie niej. Stanisława Piotrowskiego z Małocic pod Warszawą, który chciał sprzedać 16 włókowy majątek z inwentarzem żywym i martwym, z urządzeniem całego dworu i zastawą stodołową za ogólną sumę 150.000 zł.

Wybrano się więc do Małocic. P. Piotrowski oprowadzał p. Klotza wspólnie z administratorem, czerstwym, lecz mrukiwym jegomościem, który czynił honory domu, jako że sam właściciel rzadko w majątku bywał. W Małocicach zresztą wszyscy, prócz administratora, odnosili się do p. Piotrowskiego z wielkim respektem. Stangret mówił do niego co drugie słowo „jaśnie panie dziedzicu”, a dobrze wytresowana służba kłaniała się nisko.

P. Klotz aż trząsał się z emocji czuł bowiem, że trafia mu się złoty interes. Spisano punktację u adwokata i p. Piotrowski otrzymał gotóweczkę 50.000 zł zadatku.

Następnego dnia miano iść do reagenta. P. Piotrowski jednak nie stawiał się. W hotelu powiedziano, iż nagle wyjechał. Zaniepokojony p. Klotz najbliższym pociągiem, pojechał do Małocic, gdzie zastał wprawdzie p. Stanisława Piotrowskiego, lecz nie tego, który wziął zadatek. Okazało się, że właścicielem Małocic jest osoba, którą p. Klotz uważał za administratora. Jegomość zaś, który podawał się p. Klotzowi za właściciela, przyjeżdżał do Małocic kilkakrotnie jako reflektant na ów majątek. Sypał służbie hojne napiwki, przed stawiał się za obywatela z lubelskiej i wszyscy go w Małocicach znali. Transakcję kupna właściciel już omówił, uzależnił jednak ostateczną decyzję od orzeczenia eksperta, którego miał ze sobą przywieźć. P. Klotza więc wzięto za owego eksperta.

Oszukańcza afera wydrwigrosza zajęły się władze śledcze. Ustalono, że oszust nazywa się istotnie tak samo Stanisław Piotrowski.

Jak postępować z pomidorami i ogórkami, które nie zdążyły dojrzeć przed przymrozkami.

Pomidor (*Solanum Lycopersicum*) jest rośliną strefy gorącej. Jego ojczyzną jest Ameryka południowa, według wszelkiego prawdopodobieństwa Peru. Nic więc dziwnego, że nasz klimat, chłodny, wietrzny, wilgotny, o późnych przymrozkach wiosennych i wczesnych jesiennych, uprawie pomidorów niezbyt dobrze sprzyja. Każdy kto w ogródku swoim uprawia pomidory wie o tem, że nie powinno się ich sadić przed 20 maja, gdyż nawiedzające nas często w połowie maja dotkliwe nieraz przymrozki, przez jedną noc zniszczyć mogą kompletnie całą naszą pracę. Na wiosnę poradzić sobie można łatwo, zamiast na gruncie, trzymamy pomidory w inspektach, szklarniach, stwarzając im sztucznie warunki, w których ich normalnemu rozwojowi nic nie zagraża. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa w jesieni. Bardzo często zaczynają się u nas przymrozki już w połowie września, zimne noce, nad ranem temperatura poniżej zera, mimo, że dni jeszcze słoneczne i ciepłe. I nieraz się zdarza, że zostawione z wieczora silne, zdrowe, obspane jeszcze zielonym owocem rośliny, zastajemy z rana zwarzone, czerniałe. Silniejsze przymrozki niszczą nietylko roślinę, ale i pozostały w niej owoc, bez względu na to, czy był już dojrzały czy jeszcze zielony. Wynikłe z tego szkody są bardzo wielkie, gdyż do połowy września dojrzewa na krzaku zwykle za ledwie połowa zawiązanych owoców. Co robić, żeby uratować pozostałe. Trzeba z nimi zawczasu „uciekać” zbierając, począwszy od 10 września codziennie wszystkie owoce wyrosnięte, które zaczynają zmieniać barwę t. zn. z trawiste zielonych robią się jasno zielone względnie zaczynają żółknąć. Jeśli jesień jest wyjątkowo pogodna i ciepła, można ten stop-

ny (skład papieru) ul. Mickiewicza 93, 4. Witkowskiej (skład kol.) Mickiewicza 80, 5. Binki (skład kolonialny) ul. Mickiewicza 126, 6. Wiśniewski (skład kol.) Mickiewicza 138, 7. Zagrabskiego (skład kol.) ul. Kochanowskiego 8. Wierzbowskiego (kiosk) ul. Bydgoska, 9. Michałka (skład kol.) ul. Rybaki 43, 10. Spółdzielni 8 pacu, ul. Reja, 11. Kamińskiego (skład kol.) ul. Sienkiewicza, 12. Mąkowej, ul. Koszarowa 46.

Na przedmieściu Mokre: 1. Morkowskiego (skład kol.) ul. Wodna 34, 2. Łanieckiej (skład kol.) ul. Wodna 29, 3. Białasa (skład kol.) Podgórna 26, 4. Hoffmanna (skład kol.) ul. Kościuszki 77, 5. Ciepłaka (skład kol.) Sobieskiego 13, 6. Słonieckiego (skład kol.) Jana Olbrachta 4

Na Podgórzu: 1. Strybickiego (Piaski) 2. Kruszyńskiego (skład papieru) ul. Główna 12, 3. Leiera (skład kol.) Parkowa 27, 4. Bielickiej (piekarnia) Piaski, 5. Ignaczaka, ul. Główna 25.

Na Rudaku: w spółdzielni Centralnej Szkoły Strzelniczej.

Pismo nasze odbierać mogą abonenci w filii już o godz. 15-tej, w agenturach o godz. 16-tej.

Nie umiano go przez dłuższy czas odszukać, wreszcie jednak wpadł w ręce policji w Gdańsku.

Sąd okręgowy w Warszawie skazał Piotrowskiego na dwa lata i 8 miesięcy więzienia, którą to karę P. odcierpiął. Obecnie p. Klotz skarży Piotrowskiego o zwrot owych 50.000 zł.

Wiadomości z Gdyni.

Zerują na biednych bezrobotnych.

Policja gdyńska ostrzega społeczeństwo przed firmą Carbon i jej właścicielem Piłzkiwiczem Janem, przeciwno któremu skierowano dochodzenie do sądu powiatowego w Gdyni za liczne oszustwa. Firma Carbon za pośrednictwem ogłoszeń proponowała posady za uprzednim opłaceniem przez poszukującego posady zł 2,50.

Dotychczas poszło 120 milionów na budowę portu.

Pierwszy okres budowy portu jest już na ukończeniu. Pozostały tylko drobne roboty nad uporządkowaniem zewnętrznego wyglądu nabrzeży, falochronów oraz wykonanie ogrodzenia. Pierwszy okres budowy portu kosztował przeszło 120 milionów zł. z czego dano za wykonanie nabrzeża i basenów 81 milionów, na budowę magazynów, urządzeń przeładunkowych i linii kolejowych około 40 milionów zł.

Droga do Oksywia.

W Gdyni odbył się przetarg na roboty ziemne przy budowie drogi okrężnej 1700 m długości, która będzie łączyła dworzec miejski z drogą do Oksywia. W

Już wkrótce...

Na pola, na łąki
Już kładzie się cień...
Chmurami brzemienno
Smętnieje nam dzień.

Bo złoto się słońca
Przetapia na miedź
I borów poszycie
Poczyna już inieć...

Człek płynie oczyma
W bezchmurną gdzieś wyż,
I serca się pyta:
— Dlaczego tak drżysz?

Dlaczego to załem
Napelnia się kruz,
Czy ukrop krwi twojej
Ostygnać chce już?...

Na polach i lasach
Rozpostarł się cień,
Na niebie i ziemi
Leż pełno i drzeń...

Niebawem zacniemy
Srebrzyć się już śnić,
Na krzakach pajęcza
Pojawia się nieć...

M. Szurlo-Gorzelał.

zakres tej roboty wchodzi usypanie około 40 000 m sześciennych ziem. Roboty z przetargu otrzymał inż. Zygmunt Andruszkiewicz. Droga ta skróci komunikację Gdyni z Oksywem o kilka kilometrów.

Wiadukt kolejowy będzie kosztował 410 000 zł.

W Gdyni rozpoczęła się budowa nowego wiaduktu nad torami kolejowymi w pobliżu łuszczarni ryżu. Będzie to piękny wiadukt, który stanie kosztem 410 000 zł.

Warunki pożyczki szwajcarskiej.

Donosiliśmy już, że po dłuższych rokovaniach została w Zurichu podpisana pożyczka udzielona Gdyni przez Union Banc Suisse Thesaurus i Motocolumbus. Jako przedstawiciele Gdyni umowę pożyczkową podpisali prezydent Bilek i członek magistratu Byczkowski. Pożyczka wynosi 4 miliony franków szwajcarskich i udzielona jest z terminem 10 lat, oprocentowana w stosunku 7% rocznie. Kurs emisyjny ustalony został na 95,5%. Pożyczka w $\frac{3}{4}$ ma być użyta na inwestycje miejskie, a w $\frac{1}{4}$ na komunikację.

pod wpływem tego ciepła dojrzewać, a że powietrze pod oknami przesycone jest wilgocią nie parują zbyt, nie tracą więc jedności, twardości i nie marszczą się. Po tygodniu zwykle znaczna część jest już „gotowa”. Po wybraniu czerwonych, pozostałe, które nie zdążyły jeszcze dojrzeć, zgarniamy do mniejszej ilości okien i postępujemy z nimi tak samo, jak poprzednio. Ponieważ pod jednym oknem inspektowem zmieści się 3—4 ctr. owocu, możemy w ten sposób, na niewielkiej stosunkowo przestrzeni i tanim kosztem uratować ogromne ilości pomidorów przed zamrożeniem, a co za tem idzie przed zniszczeniem. Kto inspektów nie posiada i gdzie póki i szafy wszystkich zebranych owoców pomieścić nie mogą, może złożyć zielone pomidory do skrzyń, przekładając je warstwami słomy lub lepiej sianem. Jest to wprawdzie praca kłopotliwa, bo trzeba owoce co parę dni przebieierać i usuwać dojrzałe, przytem należy całą zawartość skrzyń wysypywać. Jednak trud się opłaca, gdyż pozwala mieć jeszcze 4—5 tygodni świeży zdrowy i smaczny owoc.

Ogórek (*Cucumis sativus*) jest również „południowym”. Ojczyzną jego jest prawdopodobnie Indie wschodnie, nie więc dziwnego, że jest również jak pomidor wrażliwy na zimno.

Powinno się go też usunąć z pola przed przymrozkami. Zebrane w tej porze ogórki małe, niewyrośnięte znajdują szerokie zastosowanie jako t. zw. korniszony w przetwornictwie. Natomiast ogórki wyrosnięte w stanie świeżym trzymają się bardzo krótko.

Okres ten można przedłużyć o 4—5 tygodni. W tym celu smaruje się całe, zdrowe, dobrze wytarte ogórki białkami a po wyschnięciu wieszka na sznurkach. Wystarczy również ranę, powstałą przez odcięcie ogórka od rośliny, zalać woskiem lub żywicą i ogórki takie powiesić w chłodnej piwnicy lub ułożyć w t. zw. „Torfmull”.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 sierpnia 1930 roku.

KALENDARZYK

Dziś: † Ścieganie św. Jana, Sabiny m.
Jutro: M. B. Pocieszenia. Róży z Limy.
Wschód słońca: godz. 5.6.
Zachód słońca: godz. 18.54.

DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka pod Łabędziem.
- 2) Apteka Staromiejska, ul. Długa 57, telefon 300.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek o godz. 8-ej staraniem T. U. M. „Krynica miłości“.

W sobotę i niedzielę na zakończenie sezonu teatralnego odegrana będzie ostatnie dwa razy operetka w 3 aktach p. t. „Krynica miłości“ nowej spółki autorskiej T. Wołowskiego i Wiktora Spitzera.

GOŚCINNY WYSTĘP MARJUSZA MASZYŃSKIEGO.

Wesoła atrakcję przygotowuje Dyrekcja Teatru na dzień 1 września. Skromny tytuł wieczoru brzmi: „A także żęby się uśmieć“.

Program wysoce artystycznego wieczoru zawierać będzie m. in. „Rozmowę Tadeusza z Telimena“ (Mickiewicza), „Wojenka, wojenka, cożes ty z pani“ (Reymonta), „Jak Pan Bóg patrzył na bitwę“ (Makuszyńskiego), „Nowinki Krakowskie“ (Boy'a) i wiele innych.

We wtorek wznowienie „Procesu Mary Dugan“ w zmienionej obsadzie.

Najbliższą premierą będzie wyborna operetka „Nitouche“. Próby pod znakomitem kierownictwem reżysera i artysty scen warszawskich Witolda Zdzitowieckiego dobiegają końca.

Premjera we środę 3-go września. W sobotę 6. IX. — 1-szy dzień występów Jerzego Leszczyńskiego.

Nie będzie przedstawienia pożegnane!

Dnia 1 września zatem opuści nas cały szereg artystów, do których się przyzwyczailiśmy i których polubiśmy. Niestety dowiadujemy się, że nie odbędzie się żaden kabaret pożegnany ani w gmachu Teatru, ani też w żadnej z innych sal bydgoskich. Artysty opuszczają nas więc bez pożegnania. Niemniej życzymy im pomyślności w dalszej pracy na niwie sztuki scenicznej.

Miłośników teatru zainteresuje niewątpliwie kwestja, dla jakich scen artyści nas porzucają. P. Przeszelska, która święciła triumfy jako primadonna, idzie do Warszawy, gdzie się tworzy nowa operetka. Również do Warszawy idą pp. Orszańska i Obarska, a p. Łapiński do Szyfmana. Ułbienia naszej publiczności p. Sarnecka zaangażowała się do Teatru Nowego w Poznaniu, tak samo p. Kaden. P. Tadzio Morozowicz również opuszcza Bydgoszcz i udaje się do Katowic, p. Olędzki zaś idzie do Torunia.

Na marginesie.

Parę miesięcy temu napiętnowaliśmy na tem miejscu chamstwo powojenne. Chodziło wtedy o rzeczy drobne, ale dokuczliwe. Niezamykanie drzwi, plucie na podłogę lub gwizdanie w publicznym lokalu — to były te małe koszonerie, których pozbycie się ułatwiłoby i uprzyjemniło wzajemne obcowanie ludzi ze sobą. Są to jednak nałogi tak rozpowszechnione, a tak przytem zakorzenione, że bodaj sankcyj karnych byłoby potrzeba, aby ogół z nich wyleczyć.

Są jednak inne jeszcze chamstwa powojenne, chamstwa grubszego kalibru. Stały się on tak pospolite, że już nawet nikogo nie raża. Rzeczy, które przed wojną uchodziły za ohyde, dziś należą nieledwie do objawów kulturalnych. Takie to spustoszenia poczyniła psychoza wojny pod względem obniżenia się etyki i estetyki. Jednym słowem „wojna ludów“ stała się w dziejach świata i pod tym względem niebawem tragedją.

Kamerton życia zmienił gruntownie swój ton. Nie wartość człowieka, nie jego poziom moralny decyduje o jego ustosunkowaniu się do otoczenia, tylko tupet i chamstwo,

nie tylko w życiu towarzyskim i artystycznym, ale co gorsza, i społecznym.

Weźmy taki szal dancinowy. On miał wrzekomo życie towarzyskie ułatwiać, wyrabiać, oglądać. Na czem się to skończyło? Przeważnie na zarządzeniach policyjnych, które — dzięki Bogu — nie mają zrozumienia dla takiej kultury.

Teatr, literatura i muzyka poszły nie po linii wartości artystycznych, tylko w kierunku... kasy.

Futuryzm i kubizm, te zdziczałe, pełne malpiarstwa twory i pozy, wcisnęły się w masy, nie tylko nieprzygotowane do tych nowych form, ale wogóle surowe jeszcze pod względem kultury artystycznej. Był już przed wojną prąd impresjonizmu i dekadentyzmu, ale ogarniał on tylko pewne sfery społeczne, już nieco przygotowane do wchłonięcia tych nowych form sztuki. Ale i one nie przyjęły się mimo reklamarskiego wysiłku ich apostołów, bo społeczeństwo miało poczucie odróżnienia istotnych wartości od sztucznych i przemijających.

Życie towarzyskie... Pan w eleganckim smokingu na zebraniu towarzyskim rozmawia z damą, trzymając papierosa w gębie i obie lapy w kieszeniach.

Pani, strojna w jedwabie i skunksy, przypomina sobie coś o Matejce... aha! że jest we Warszawie ulica tego nazwiska, ciągnąca się od Alei Ujazdowskich ku śródmieściu. Ale za co Matejko dostał ulicę?...

I tak wszędzie, tak na każdym kroku.

Zewnętrznie masy rzeczywiście zmieniły się, wyrosły i nabrały form. Każda prawie baba ze wsi ma wstawione złote zęby i nosi jedwabne albo półjedwabne pończochy. Ale to jeszcze nie kultura, to jeszcze nie wyszlachetnienie społeczeństwa.

Chamstwo, i to chamstwo powszechne, pewne siebie, zyskało u nas prawo obywatelstwa i stało się zjawiskiem tak pospolitem, że już nikogo nie razi, a usuwa się raczej w życiu codziennym z pod uwagi ludzkiej.

— **Wstrzymanie ruchu statków na Brdzie.** Z powodu regat wewnętrznych Klubu Wioślarskiego „Gryf“ wstrzymuje się zupełnie ruch statków i tratw na Brdzie od tartaku Kobelta do przystanku Klubu Wioślarskiego „Gryf“ w niedzielę, dnia 31 sierpnia br. od godziny 14.30 do 17-ej. Między godziną 13-tą a 14.30 oraz 17-tą a 19-tą dopuszczalny jest ruch statków za wcześniejszym porozumieniem się z zarządem Klubu Wioślarskiego „Gryf“.

Wiec bezrobotnych.

W ubiegły czwartek odbył się w hotelu Pomorskim wiec bezrobotnych, zwołany przez Niezależną Socjalistyczną Partję Pracy. Przewodniczył Montowski, referat wygłosił Olszewski. Uchwalono dwie rezolucje — jedną do magistratu i drugą do województwa. W pierwszej domagają się 6 godzinnej pracy dla 1000 bezrobotnych, a doraź-

— **Nowe przepisy dla autobusów o ruchu na drogach publicznych.** Dyrekcja Robót Publicznych przy Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim przypomina wszystkim zainteresowanym, posiadającym autobusy przeznaczone dla użytku publicznego, że z dniem 1-go września 1930 r. wchodzi w życie przepisy zawarte w rozporządzeniu Ministerstwa Robót Publicznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 17 kwietnia 1929 r. o ruchu na drogach publicznych autobusów, służących do utrzymania publicznej komunikacji (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 439).

W szczególności wyjaśnia się w kwestji przyrządów rejestrujących chyżość osiągnięte podczas jazdy, że nie będą dopuszczalne do użytku przyrządy, które nie wykazują bezpośrednio chyżość osiągniętej w każdej chwili podczas jazdy w sposób pewny i łatwy do odczytania, bez potrzeby przeprowadzania jakichkolwiek obliczeń.

Zarazem podaje się do wiadomości, że pp. lekarze powiatowi udziela na żądanie każdego czasu spisu przedmiotów, które winny się znajdować w apteczkach autobusowych w myśl okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lipca 1930 r. Kompletne apteczki zamawiać można w Polskim Czerwonym Krzyżu przez Związek Przedsiębiorstw Autobusowych w Poznaniu.

Zaznacza się, że po dniu 1 września rb. wyznaczone będą wszystkie autobusy do ponownych oględzin i autobusy, które nie będą w zupełności odpowiadały wymogom rozporządzenia ministerjalnego z dn. 17. IV. 1929 r., zostaną wycofane z ruchu.

KSIĄŻKI SZKOLNE

oraz dział materiałów piśmiennych i wszelkich przyborów szkolnych po cenach konkurencyjnych poleca firma

BRACIA BAZAŃSCY

księgarnia i skład materiałów piśmiennych
Bydgoszcz, ul. Gdańska 13, telefon nr. 581.

Uwaga. Księgarnia posiada dokładne spisy podręczników dla wszystkich miejscowych szkół, wobec czego każdy z P. T. Klijentów ma możność dokonania zakupu bez uprzedniego informowania się w odnośnej szkole. (22062)

Z Rady Miejskiej.

Znalezienie pracy dla masy bezrobotnych — największą troską ojców miasta.

Bydgoszcz, 29 sierpnia.

Po niezbyt długich wywczasach letnich powróciła Rada Miejska do swoich zajęć „niewdzięcznych“. Na posiedzenie wczorajsze przybyło 47 radnych. Przewodniczył prezes Bayer. Załatwiono najpierw kilka spraw zaległych:

Zatwierdzono wybór kupca Ludwika Piweckiego z ul. Św. Trójcy 27 na stanowisko opiekuna społecznego i wybrano komisję rewizyjną dla wód płynących na obszarze Wielkiej Bydgoszczy — na lat 5, powołując do niej radnego Słomińskiego, dyr. Raczkowskiego — jako przedstawiciela rolnictwa, prof. Kulmatyckiego — jako przedstawiciela rybołówstwa, i właściciela młyna Kutę — jako przedstawiciela przemysłu, zaś jako zastępców radnych Juliana Sokołowskiego i Trzebiatowskiego, rybaka Jaszkowski i przemysłowca Eligjusza Lewandowskiego.

Krótkoterminowe pożyczki, otrzymane od Banku Gospodarstwa Krajowego na cele budowlane, postanowiono zamienić na pożyczki hipoteczne długoterminowe, obciążając hipotekami niektóre nieruchomości magistrackie.

Dyskusja rozwinęła się dopiero przy projekcie podniesienia podatku od obrotu i świadczeń przemysłowych. Magistrat zamierzał podatek ten w roku 1931 nieznacznie wysrubować, czemu jednak sprzeciwiła się komisja finansowa, znajdując większość w ugrupowaniu obywatelskich. Radni Kurdelski i Kadow (Ch. D.) gorąco stanęli

w obronie drobnego przemysłu i handlu, uginających się pod brzemieniem przeróżnych opłat skarbowych, socjalnych i t. p. Radni z ugrupowań robotniczych natomiast żądali podwyższenia podatków i obrócenia nadwyżki na roboty doraźne. Na ich żądanie głosowano imiennie. Wniosek magistracki o podwyższenie podatku przemysłowego został odrzucony 27 głosami — przeciw 20.

Dla nowopowstałej ochronki na Rupienicy uchwalono subwencję w kwocie 1200 zł rocznie.

Do Rady Miejskiej wpłynął wniosek nagły grupy radnych-robotników, poparty życzliwie przez wszystkie frakcje, o wyłonienie komisji, mającej razem z zarządem miejskim obmyśleć środki zaradcze przeciwko bezrobociu, które zdaje się być w Bydgoszczy groźniejsze niż w innych miastach, albowiem niektóre firmy sprowadzają zamiejscowych robotników, doprowadzając tubylczy proletarijat do rozpacz.

Przedstawiciele bezrobotnych, których wedle zestawień urzędowych liczą w Bydgoszczy „tylko“ 3500, chociaż faktycznie jest ich więcej, zwrócili się do zarządu miejskiego osobno z prośbą o natychmiastowe uruchomienie robót publicznych i ustanowienie 6-godzinnej pracy w przedsiębiorstwach miejskich, aby przez to dać pracę na zmianę tym, którzy na nią od wielu miesięcy czekają. Bezrobotni wyraźnie oświadczyli, że nie chcą zapomóg, lecz żądają pracy!

Wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, odpowiadając na zgłoszone interpelacje w sprawie bezrobocia, zapowiedział, że w dniach najbliższych przy kładzeniu kabli elektrycznych znajdzie zatrudnienie około 200 ludzi, przy pracach kanalizacyjnych pracować będą dwie partje robotników po 4 do 5 godzin dziennie, przez co liczba zatrudnionych podwoi się z 50 do 100.

Czy zubożenie jednej warstwy robotniczej kosztem drugiej (3/4 zł dziennie zmniejszonego zarobku nie wystarczy na wyżywienie licznej rodziny robotniczej) jest rzeczą pożądaną — mocno powątpiewamy.

Dwóch prywatnych przedsiębiorców budowlanych zamierza wybudować kilka domów mieszkalnych dla miasta na kredyt, dając dalszą pracę 150 ludziom, jeżeli powzięta zostanie odnośna uchwała. Wniosek będzie rozpatrywany na komisji.

Z oburzeniem wspominali niektórzy radni o postępowaniu Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, która znowu 8 milionów zł ściągających z pracowników w naszej dzielnicy — upchnęła do innych dzielnic, dzielnicę tutejszą skazując na nędzę.

Bydgoskie fabryki nie zatrudniają obecnie ani czwartej części tych ludzi co dawniej. Fabryka „Oswa“ zamknięta. Ten sam los czeka inne większe przedsiębiorstwa...

Po bardzo ożywionej dyskusji wybrano komisję dla sprawy bezrobocia. W komisji tej zastąpione są wszystkie frakcje, jak następuje: inż. Mieczkowski (N. D.), Karow (Ch. D.), Roszak (N. P. R.), Matuszewski (P. P. S.), Olszewski (niezależni socj.), prof. Podgórski (B. B.) i Winiecki (Niemcy).

Spadek liczby bezrobotnych — tylko nie w Bydgoszczy.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatni tydzień sprawozdawczy z rynków pracy na całym terenie kraju, obejmujący okres od dnia 16-go do dnia 23-go sierpnia rb. wykazuje liczbę 181 869 bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy. W porównaniu z okresem tygodniowym poprzednim, w którym liczba zarejestro-

wanych bezrobotnych wynosiła 184 388 osób — bezrobocie uległo zmniejszeniu o 2 519 osób.

*

W Bydgoszczy konjunktura gospodarcza nadal jest niepomyślna a nędza rośnie, gdyż z pośród 3 590 bezrobotnych tylko 1300 jest upoważnionych do odbierania zasiłku z państwowego funduszu.

Kino Krystal
Początek o godz. 7 i 9.
Zniżki ważne do rozp. I seans.

Dziś, plątek premiera!
Dawno oczekiwanego arcydzieła najnowszej produkcji europ. 1930/31. Wzruszającego dramatu obyczajowego, gdzie nieletnie dziewczęta pod wpływem głodu seksualnego, ulegają bunlowi zmysłów i stają się ofiar. oraz przedm. pożądań pt.

Miłość w Kajdanach

(czyli Głód seksualny) (22081)

W rolach głównych
Walter Slezak
Anita Dorris
Maly Delschaft

Nadprogram:
„Miłość i Dynamit”
arcywesela komedia w 3 akt.
Najn. Tygodnik UFA.

— **Odpust Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Trójcy.** W niedzielę 31 bm. przypada w kościele św. Trójcy odpust Matki Boskiej Częstochowskiej. W sobotę 29 bm. uroczyste nieszpory z procesją. W niedzielę odprawia się Msze św. o godz. 7, 8, 9, 10, 11 i 12-jej. Msze św. o godz. 7 i 8 odprawia się w kaplicy M. B. Częstochowskiej. Na Mszy św. o godz. 8-jej śpiewać się będzie „Nową pieśń do M. B. Częstochowskiej”, którą nabyć można w kasie kościelnej. Okazja do Spowiedzi św. w sobotę rano od godz. 6,30 i po poł. od godz. 17.

— **Dyrekcje Państwowego Gimnazjum Klasycznego i Humanistycznego w Bydgoszczy** zawiadamiają, że rok szkolny rozpocznie się we wtorek 2 września 1930 r. o godzinie 8 rano.

— **Otwarcie cukierni Zwierzyckiego.** Po przeprowadzonym gruntownie remoncie zostanie ponownie w dniu jutrzejszym otwarta, znana powszechnie w Bydgoszczy kawiarnia Zwierzyckiego przy ul. Dworcowej. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— **Koncert i zabawa taneczna u Patzera.** Jutro w sobotę i pojutrze w niedzielę urządza p. Kocerkowa w swoim lokalu przy ulicy św. Trójcy (dawnej Patzer) dwa wieczorki, na które publicznie każdego zaprasza.

— **Wielka zabawa taneczna** odbędzie się w sobotę, 30. bm. w salach Strzelnicy. Przygrywać będzie pierwszorzędną orkiestrą.

— **Pożar.** W nocy z 27 na 28 bm. o godzinie 3 wybuchł pożar w zagrodzie gospodarskiej Marjanny Starszak przy ul. Łódzkiej. Spaliła się stodoła pełna zapasu zbiorów z tegorocznych żniw oraz maszyny rolnicze. Straż pożarna po przeszło 4-godzinnej pracy ogień ugasiła. Szkody narazie nie ustalone.

— **Ostrzeżenia.** Dnia 26 bm. p. Antoni Sitarek zgubił sześć weksli, wystawionych na nazwiska: Jana Wójcika (na 100 zł), Stanisława Piwowara (200 zł), Kazimierza Cechowego (100 zł), Józefa Lecha (100 zł) i Ewy Czuryło (na 100 zł). Na wszystkich wekslach, jako ręczyciel, podpisany jest Andrzej Piwowar z Pnuk. Podając powyższe do wiadomości, ostrzega się banki, instytucje oraz osoby prywatne przed przyjmowaniem wymienionych weksli.

Końcówce walki w Resursie Kupieckiej.

Co mówi Szeckker o swej walce z Hansenem.

Jakże się pan czuje po wczorajszej walce amerykańskiej z Hansenem? — zagadaliśmy wczoraj Szeckkera odwołując go w jego gardłobole. Mistrz Polski uśmiechnął się blade.

— Czuję się dobrze, ale cóż z tego. Przeciwnik mój Hansen jest rutynowanym mistrzem świata, chciałem z nim stoczyć wprawdzie walkę w stylu grecko-rzymskim w konkursie. Hansen jednak natęczył się domagał spotkania w stylu amerykańskim, chcąc mnie niewątpliwie unieszkodliwić przed finałowymi walkami o 1-szą nagrodę. Zdawałem sobie z tego sprawę — mówi Szeckker. — Schwyciony w niebezpieczny chwyt, wolałem poddać się w tej walce pozakonkursowej niż osłabić swe szanse do zdobycia w tym prawdziwym turnieju asów, pierwszej nagrody. Zresztą, trudno. Stało się. Na dziś wyznaczono mi walkę konkursową z Hansenem. Będzie ona prowadzona odrazu do rezultatu, więc przygotowałem się do walki z tym groźnym przeciwnikiem.

— Niech pan opowie nam, jak się pan do tej walki przygotowywał?

— Bardzo starannie — brzmiał odpowiedź. — Przez kilka dni specjalnie trenuję... — Mięśnie? Przerwywały. — Nie. Nie mięśnie. Oddech - ???! Niech się pan nie dziwi. Jeżeli chodzi o formę fizyczną to jest ona w porządku. Ale walka moja z Hansenem siłą mięśni nie może mi przynieść zwycięstwa. Jest to zapaśnik silny

a przytem w walce bezwzględny. Zastanowiłem się poważnie nad tem, jakimi atutami rozporządza mój przeciwnik i jakimi kartami powinienem z nim grać. Doszedłem do wniosku, że atutami będą: oddech i zręczność, błyskawiczna orientacja powinna mi dać przewagę nad moim przeciwnikiem, jeżeli nie zdołam w dwu rundach pierwszych pokonać go, to będę musiał zarezerwować ostatnią kartę: wytrzymałość.

— Czy nie nazbyt pesymistycznie zapatrjuje się pan na rezultat tego spotkania?

— Nie. Wychodzę zresztą z tego założenia, że lepiej przeciwnika przecenić, aniżeli nie docenić. A gra tym razem jest o grubą stawkę. Porażka moja będzie znaczyła usunięcie się z czołowej grupy, no i musiałbym zrezygnować z myśli o zdobyciu pierwszego miejsca w tak miłej mi Bydgoszczy.

— No, życzymy więc mistrzowi powodzenia. Wszyscy zwolennicy zapaśnictwa z niecierpliwością będą oczekiwać wyniku tej walki. Powinien pan zwyciężyć.

— Dziękuję. Krótki uścisk dłoni i wracam do rzeczywistości.

Debiutujący Czech Moetel w 13 min. pokonał Grikisa, wykazując dużą siłę i niemałą brutalność.

Emocjonująca walka Pineckiego z Hansenem przy zmiennych szansach, rezultatu nie dała.

Silny Niemiec Wolke w 5 min. pokonał Kochańskiego.

Główną atrakcją była, rzecz prosta, walka eliminacyjna Szeckkera z Karschem. Na tej to walce skoncentrowała się uwaga publiczności, która gorąco zachęcała mistrza Polski do pognębienia przeciwnika.

W ciągu całej walki Karsch zachowywał się niezwykle grubiańsko. Szeckker jak zwykle zachował umiar. W 38 min. Karsch chwycił Szeckkera w zabójczy nelson. Widownia zamierała! Nagle, Szeckker jednym ze swych wężowych skoków uwolnił się z uścisku i skorystawszy z osłupienia Karscha, stosuje błyskawicznie przerzut przez ramię i... Karsch z jękiem pada na łopatki. Burza oklasków, ktoś rzuca kwiaty. Entuzjazm był tak wielki, że Szeckker kilkakrotnie zmuszony był ukazywać się na arenie. Słuszną to nagrodą za piękną i z mistrzostwem prowadzoną walkę.

Dziś prócz atrakcyjnej walki decydującej o pierwszeństwo Szeckker z Hansenem, walczą: Moetel — Willing, decydująca Karsch — Grikis i decydująca Pinecki — Wolke.

20 kelnerów szuka pracy.

Przy związku zawodowym pracowników gastronomiczno-hotelowego w Bydgoszczy istnieje społeczne biuro pośrednictwa pracy dla przemysłu gastronomiczno-hotelowego, zatwierdzone przez Pana Wojewodę Poznańskiego, z prawem pośredniczenia na terenie miasta Bydgoszczy i rejestrowaniem wszystkich bezrobotnych z tegoż przemysłu, by każdego miesiąca dać sprawozdanie Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy.

Obecnie znajduje się ogromna ilość osób zarejestrowanych bezrobotnych w tem 20-tu kelnerów, lecz właściciele restauracji i kawiarni nie uważają za stosowne zgłaszać się do tutejszego biura pośrednictwa pracy, co potwierdza masowe ściąganie kelnerów z Poznania i innych miast. Tymczasem miejscowi bezrobotni stają się ciężarem dla miasta i organizacji społecznych. Wobec tego jest wskazane, aby przedsiębiorcy w pierwszym rzędzie zwracali się do tutejszego biura (Plac Piastowski 2, telefon 11-63) po miejscowych pracowników.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież motocyklu.** W nocy z 22 na 23 bm., nieznanymi sprawcami skradli w Koronowie, na szkodę p. Alojzego Krużyńskiego motocykl marki „Ariel” z nr. rejestracyjnym F. R. 9070, z nr. ramy 11955 i z nr. silnika 11886. Policja poszukuje złodzieja i przestrzega przed nabyciem motocykla.

— **Włamania do spiżarni.** Do spiżarni p. Bernarda Müllera, zamieszkałego przy ul. Promenada 10, włamali się w nocy z 20 na 21 bm. jacyś nieznani złodzieje i skradli parę buczków sznurowanych i żywność, ogólnej wartości 30 zł.

— **Włamywacze w Zakładzie Ociemniałych.** W nocy z 24 na 25 bm. nieznanymi sprawcami włamali się do Zakładu Ociemniałych przy ulicy Reja 5 i skradli różne wyroby koszykarskie, oraz swetry, pończochy, szczotki i inne rzeczy, nie stwierdzonej jeszcze wartości.

— **Kradzież strychowa.** Dnia 23 bm., pomiędzy godziną 11 a 17, zakradł się jakiś złodziej na strych domu przy ul. Słowackiego 1 i skradł na szkodę Ludwika Nordmann większą ilość bielizny, wartości 250 zł.

— **Kradzież sygnetu.** Janowi Olkiewiczowi zamieszkałemu przy ul. Pohulanka 2, skradziono w dniu 23. bm. sygnet złoty. O kradzież tę podejrzany jest S. M.

— **Ujęto 1 złodzieja, 2 za usiłowane zgwałcenie, 3 włóczęgów, 1 za sutenerstwo, 2 niewiasty za przekroczenia policyjno-obyczajowe, 1 niewiastę dla zbadania lekarskiego, 2 pijaków, 1 za pokątny handel domokrażny, 1 za wywołanie bójki i 1 niewiastę za uprawianie nierządu.**

Wielki konkurs orkiestr kolejowych

z dykcji P. K. P. Gdańsk, odbędzie się w niedzielę 31 bm. w „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej Początek o godzinie 4-tej po południu.

W konkursie o mistrzostwo okręgu biorą udział orkiestry kolejowe Bydgoszcz, Kapuścisko, Toruń, Grudziądz, Tczew, Gdynia i Chojnice.

Każda orkiestra odegra utwór konkursowy „Marsz Pretorjanów” z „Quo Vadis” Nowowiejskiego. — Ponadto

- 1) Orkiestra Bydgoszcz „Kujawiak” — Lady.
- 2) Orkiestra Chojnice „Polskie kwiaty” — Osmańskiego.
- 3) Orkiestra Gdynia „Menuet” — Paderewskiego.
- 4) Orkiestra Grudziądz Motywy z „Halki” — Moniuszki.

- 5) Orkiestra Kapuścisko Male „Pobudkę” — Szulca.
- 6) Orkiestra Tczew „Swaty” — Nowowiejskiego.
- 7) Orkiestra Toruń „Polonez A-dur — Chopina.

Pod koniec konkursu wystąpią zespołone orkiestry pod batutą kompozytora p. Feliksa Nowowiejskiego z utworem konkursowym i hymnem państwowym.

Nie ufała się oszustowi sztuczka.

Przed dwoma mniej więcej miesiącami, właściciel składu meblowego, p. Grajner (ul. Dworcowa), zamówił u niejakiego Brzuska (Garbary 10) dwie sypialki, wpłacając mu na nie 800 zł zaliczki. Brzuszek długo zwlekał z wykonaniem sypialni, aż wreszcie pod groźbą wniesienia przeciw niemu skargi do prokuratury, sypialki wykonał.

Dnia 23 bm., rzekomo z powodu wyjazdu Brzuszek zdał prawomocnie swój warsztat swemu współpracownikowi p. Lewandowskiemu z tem, że wykończy on jeszcze pozostawione w warsztacie dwie sypialki p. Grajnera, któremu następnie za wyplaceniem resztujących 250 zł, sypialki te odda. Pan L. przyjąwszy na siebie zobowiązanie, odebrał od Brzuska klucze od warsztatu.

Tymczasem w nocy z 23 na 24 bm. Brzuszek zjechał wozem przed warsztat, sypialki oraz zegar i narzędzia stolarskie p. Lewandowskiego zabrał i ulotnił się.

Na skutek wniesionej przez pp. Grajnera

i Lewandowskiego skargi, policja wszczęła dochodzenia i odnalazła sypialki, ukryte w piwnicy pewnego domu przy ul. Grudziądzkiej, lecz jednocześnie z odnalezieniem mebli, zjawił się jakiś osobnik, który przedstawiwszy kontrakt, zawarty z Brzuskiem na kupno mebli p. Grajnera, rościł sobie do nich prawo. Rzecz naturalna, że kontraktu tego, prawdopodobnie fikcyjnego, w rachubę nie brano i meble zwrócono p. Grajnerowi. Brzuszek zaś przepadał jak kamfora. Policja czyni za nim poszukiwania.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni sensacyjny dramat w 12 aktach p. t. „Upiory” z niezrównanym sensacjonistą Harry Peelem i uroczą Dary Holm w rolach głównych. Prócz tego szampańska komedia w 3 aktach pt. „Figlarze”.

KRYSTAL wystąpi dziś z nową rewelacyjną premierą. Zdobyl bowiem dla swego ekranu potężny dramat, ilustrujący najbardziej bolesny, lecz niestety nie rozwiązany dotychczas problem głodu seksualnego nieletnich dziewcząt, które pod wpływem nieokiełzanego uświadomienia buntu zmysłów, padają ofiarą pożądań i tragicznych skutków p. t. „Miłość w kajdanach”. W obrazie tym Walter Slezak, Anita Dorris i Maly Delschaft tworzą mocno narysowane kreacje, akcja pełna napięcia. Poza tem „Miłość i dynamit” komedia w 3 akt. i nowy tygodnik wydarzeń.

OKO daje dziś potężny 10-aktowy film cyrkowy p. t. „Cyrk Royal”. W roli głównej Elben Kürsten i Bernard Goetzke. Na scenie występy klasycznej a zarazem miłych tanerek Krymowej i powabnej Lili Kotulińskiej. A więc wszyscy do kina „Oko” na premierę.

PAW gra przez ostatnie dni wielkie arcydzieło reżyserji Lang’a p. t. „Anioł na bagnisku” według powieści F. Saltena z uroczą Käthe von Nagy i uwodzicielskim Harry Hardtem. Są to dzieje niewinnego dziewczęcia uwięzionego przez wielkomięskiego rozpustnika. Nadprogram wesela komedia.

Dział sportowy.

Nowy rekord Petkiewicza na 3.000 mtr. Helsingfors. (PAT). Petkiewicz wziął udział w biegu 3000 mtr. w ostrej konkurencji długodystansowców fińskich.

Biegacz polski świetnie wytrzymał dystans i przybył na metę drugi, tuż za zwycięscą Purjem, rekordzistą światowym na 2 klm. Czas Purjogo (Finl.) 8.24,7 sek., Petkiewicz osiągnął wynik 8.27,8 sek. stanowiący rekord polski. Trzecie miejsce zajął młody Finn Ischolo z czasem 8.36,6 sek.

Petkiewicz został natychmiast po zawodach zaproszony do Abo, gdzie startować będzie w sobotę w biegu 3.000 mtr. w lokalnej konkurencji.

Pierwszy i drugi dzień tenisowych mistrzostw Polski

W pierwszym i drugim dniu rozegrano następujące spotkania pierwszej rundy o mistrzostwo tenisowe Polski:

Andrzejewski (Katowice) — Konopka (Kraków) 6:1, 6:1, 6:0, Wittman (Katowice) — Czyżowski (Kraków) 6:0, 6:1, 6:1, Goldstein (Warszawa) — Koltz (Lwów) 6:2, 6:2, 7:5, Altschueler (Lwów) — Lisowski (Poznań) 6:2, 6:1, 6:3, J. Loth (Warszawa) — Małcużyński (Warszawa) 7:5, 6:2, 6:4, Hebda (Lwów) — Prochowski (Kraków) 6:3, 6:3, 2:6, 6:3, Foerster (Katowice) — Pohoryles (Lwów) 8:6, 6:2, 6:4.

Gra pojedyncza pań: Pozowska (Kraków) — Weleszczukowa (Lwów) 6:4, 3:6, 6:3. Gra mieszana: Junżanka, Jerzy Stolarow (Łódź) — Simchówna, Rubin (Tarnów) 6:1, 6:2.

W bardzo dobrej formie reprezentowali się Andrzejewski, Wittman i Altschueler.

Niespodzianką była łatwa porażka Koltza z Goldsteinem.

Marszewski — Kuchar 6:3, 6:8, 7:5, 6:2. Warmiński — Nawratil 6:2, 6:2, 6:2. Tłoczyński — Liebling 7:9, 6:3, 6:1, 6:3. Stolarow — Drewnowski 6:1, 6:8, 6:1, 6:0. Weldmanówna — Puchówna 6:2, 6:3. Jędrzejewska — Lilpówna 6:1, 6:1.

Drugi dzień mistrzostw tenisowych Polski.

Gra pojedyncza panów: Stolarow Maks (Łódź) — Lantner (Lwów) 6:0, 6:0, 6:0, Wittman (Katowice) — Kłoszek (Kraków) 6:1, 6:3, 6:0, Goldstein (Warszawa) — Altschueler (Lwów) 2:6, 6:3, 6:3, 7:5, Tłoczyński — Loth (Warszawa) 6:2, 6:4, 6:2, Jurczyński (Warszawa) — Wielowiejski (Warszawa) 6:0, 6:0, 6:1.

Gra podwójna panów: Drewnowski, Wielowiejski — Symche, Androchowicz 6:2, 6:1, 8:6, Kuchar, Hebda — Foerster, Andrzejewski 4:6, 7:5, 6:3, 6:2.

Gra pojedyncza pań: Pozowska (Kraków) — Orzechowska 6:4, 6:3, Dubieńska (Warszawa) — Junżanka (Łódź) 6:1, 6:3.

Popławski (Warszawa) — Horain (Kraków) 3:6, 6:2, 6:1, 6:3, Warmiński (Poznań) — Goldstein (Warszawa) 6:1, 6:1, 6:4, Tłoczyński (Warszawa) — Budzyński (Warszawa) 6:0, 6:1, 6:2, Jerzy Stolarow (Łódź) — Foerster (Katowice) 6:3, 6:1, 6:4. Ciekawe spotkanie Hebda — Jurczyński 5:7, 4:6, 6:0, 6:4 i Popławski — Andrzejewski 6:1, 5:7 zostały przerwane z powodu zmroku.

Gra podwójna panów: Marszewski, Warmiński — Altschueler, Pohoryles 6:3, 6:2, 6:0, Czyżowski, Knopka — Karafiol, Koenigstein 10:12, 6:4, 6:4, 7:5, Popławski, Loth — Steinert, Wittmann 6:4, 2:6, 6:2, 4:6, 6:2, Horain, Liebling — Rubin, Hollaender 6:1, 6:2, 6:3.

Bieliznę damską i męską
pończochy - trykotaże
rękawiczki i towary krótkie
kupuje się najtaniej w oddziale detalicznym hurtowni (9318)
A. i W. Zietak
Bydgoszcz, ulica Mostowa 4.

Na marginesie niedzielnego pływackiego biegu

międzymiastowego.

Sport wodny wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne pory letniej wykazuje w tym sezonie swą aktywność. Kaprysy tego-rocznego lata nie wpływały zbyt korzystnie na rozwój sportów wodnych. Niska temperatura i liczne opady deszczowe w lipcu i pierwszej połowie sierpnia przeszkodziły szczególnie pływactwu w pracy i uniemożliwiły przeprowadzenie należytych treningów i prac przygotowawczych do zawodów. Mimo przeszkód wspomina gałęź sportu w ramach możliwości starała kontynuować swą pracę.

Pomorski Okręgowy Związek Pływacki kierując ruchem pływactwa na terenie Pomorza i powiatu bydgoskiego zdał stale do realizacji nakreślonego planu przeprowadzając nieraz w nader trudnych warunkach liczne zawody a w dalszym ciągu zdąży do wypełnienia ustalonego programu.

W nadchodzącą niedzielę urządza okręg w celach propagandowych bieg międzymiastowy trasa którego biegnie od mostu Teatralnego do przystani B. T. W. Początek biegu o g. 12.30. Start most Teatralny. Do biegu tego ufundował „Dziennik Bydgoski” nagrodę. Impreza ta niech zainteresuje obywatelstwo naszego okręgu a szczególnie niech zachęci osoby nie umiejące pływać do nauki pływania i zorganizowania się w którymkolwiek bądź klubie pływackim.

Zderzenie motocykla z autobusem.

Dnia 27 bm. o godz. 15.30, motocyklista 22-letni Alfons Hoseman zderzył się na ulicy Pomorskiej z autobusem, kursującym między Wyrzyskiem a Nakłem. Skutkiem tego zderzenia H. odniósł poważne okaleczenia głowy i złamanie nogi. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy miejskiej. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia.

Najechnana autodorozka.

Dnia 24 bm. wieczorem, najechnana została w ulicy Dworcowej przez autodorozkę nr. 11, — 27-letnia Elżbieta Żubrowska, służąca, zamieszkała przy ulicy 20-go stycznia 29. Żubrowska odniosła okaleczenia twarzy i po udzieleniu jej pierwszej pomocy w lecznicy miejskiej, odwieziono ją do domu.

Autobus najechnał na rowerzystę.

Dnia 25. bm., w godzinach popołudniowych, autobus p. Niewiteckiego, kursujący między Bydgoszczą a Fordonem najechnał na ul. Jagiellońskiej w pobliżu rzeźni miejskiej na rowerzystę Franciszka Bątkiewicza, zamieszkałego w Jabłonie, powiatu chełmińskiego. Rower został całkiem strzaskany; wypadku z ludźmi nie było.

FRASZKI.

VI.

Dobrzy synowie.

Choroba starego chłopca zwała na łóżce; By sobie wody przynieść, podnieść się nie [może,

Więc błaga Wojtka: — „Synu, przynieś [ździebko wody! — Ot cicho leżcie, stary! — odburknie mu [młody,

A drugi syn się ozwie: — Darmo go prosicie; Wstańcie! Po drodze mnie też użyczycie.

Kr. Stasicki.

Mydło Mixa
najlepsze
najtańsze



Nie zwlekaj, zapisz

„DZIENNIK BYDGOSKI” na wrzesień.

Zakwestjonowana biżuterja.

Władze policyjne zakwestjonowały pewnym osobnikom biżuterję, pochodzącą najprawdopodobniej z kradzieży, a mianowicie: broszkę złotą w formie łańcuszka; dewizkę od zegarka męskiego z białego metalu, oksydowaną złotem; 3 złote pierścionki, z których jeden z zielonym, drugi z czerwonym kamieniem i trzeci bez kamienia; sygnet z monogramem liter rosyjskich D. B.; pierścionek złoty płaski, szeroki, z graverowaną gałązką i z śladami po wyjętych 13 kamieniach, oraz spinkę gwinutowaną, wykonaną z emalii i napisem „Sirka”. Poszkodowani mogą się zgłosić do wydziału śledczego P. P. w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 35a.

— **Ujęty za kradzież z włamaniem.** Sprawa włamania do składu rzeźnickiego p. Adamczyka przy ul. Grunwaldzkiej 7a, o czym przed kilku dniami donosiliśmy, został zaraz następnego dnia po włamaniu ujęty przez policję komisarjatu trzeciego. Jest nim znany policji 25-letni Bronisław Siemiński, zamieszkały przy ul. Chwytowo 16

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 24. bm. nieznan sprawcy włamali się zapomocą podrobionego klucza do mieszkania Jana Woźniaka, zamieszkałego przy ul. Bocianowo 22, gdzie skradli pierzynę, zagłówek i prześcieradło, wartości 250 zł.

— **Kradzież książeczki wojskowej.** Alfredowi Blaumanowi, zamieszkałemu przy ul. Orła 47, skradziono z otwartego mieszkania książeczkę wojskową. O kradzież tę podejrzany jest niejaki S. T.

— **Kradzież owoców i warzyw.** W nocy z 22 na 23 bm. zakradł się jakiś amator owoców do ogrodu Józefa Jańczewskiego, przy ul. Senatorskiej 23 i skradł większą ilość owoców i warzyw, wartości 250 zł.

— **Kradzież półszorków.** Ze stajni p. Ryckiego przy ul. Toruńskiej 184, skradziono parę półszorków, na szkodę właściciela Adama Żaka, zamieszkałego przy ul. Senatorskiej 3. Kradzieży półszorków dopuścić się niej. Z. W.

— **Kradzież kur.** W nocy z 25 na 26 bm. włamał się nieznan złodziej do chlewa Michała Stusińskiego przy ul. Biedaskowo 4 i skradł 10 kur, wartości 50 zł, które na miejscu zabił.

— **Ujęcie poszukiwanego.** Policja komisarjatu trzeciego ujęła znanego i poszukiwanego już od dłuższego czasu przez sądy i policję oszusta, 33-letniego Piotra Warzoche.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę, 30 sierpnia br. o godz. 5-tej po południu w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Obecność wszystkich członków pożądana.

Stan pogody.

Ostatnie dwa dni były w Warszawie o 2 stopnie chłodniejsze, niż normalnie. Niebo w zachodniej części kraju było naogół pogodne, natomiast na Polesiu, Wołyniu i Podolu, oraz w Małopolsce wschodniej pokrywały jej całkowicie chmury deszczowe i warstwowo-kłębiste, oraz przepadywały drobne deszcze.

Zapowiedź na piątek.
Na zachodzie i w środku Polski pogoda słoneczna, ciepła i słabe wiatry północno-wschodnie lub cisza.

Z życia towarzystw.

Sokół konny. Miesięczne plenarne zebranie dnia 5 września „Pod Lwem” o godz. 19.30. Posiedzenie zarządu o godz. 19. Będzie to również zebranie protestacyjne przeciwko mowie niemieckiego ministra Treviranusa.

Stow. Kobiet „Jedność” urządza dnia 31. bm. wycieczkę do Rynkowa. Zbiórka o g. 12 przy podchorążówce.

K. S. „Iron”. Dziś, dnia 29. bm. o g. 19.30 schadzka w sprawie zawodów z K. S. „Legja” w sali restauracji p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej 20.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz”. Zebranie zarządu dnia 30. bm. o g. 19 w salce p. Welca.

O. P. N. „Sokół” V. Schadzka w sprawie niedzielnych zawodów w piątek o godz. 19.30 na boisku im. Światły.

„Odrodzenie”. Dziś w piątek o g. 20 wspólna lekcja z „Chopinem” w sali p. Kleinerta przy ul. Wrocławskiej.

Do drubów sędziów i zawodników, biorących udział w zawodach dzielnicowych w Grudziądzu. Zawody rozpoczną się w niedzielę, dnia 31. bm. o godz. 8, a nie w sobotę o godz. 16.30. W sobotę, dnia 30. bm. o godz. 20.55 z Bydgoszczy do Grudziądza.

Sokół VII. Zebranie plenarne 30. bm. o godzinie 20 w lokalu p. Komarnickiego przy ul. Toruńskiej 112.

O. P. N. „Naprzód”. W piątek 29. bm. o godz. 20 odbędzie się schadzka informacyjna I. i II. druż. w salce.

Towarzystwo Pszczelarzy w MROZCY zwołuje w niedzielę, dnia 31. bm. nadzwyczajne walne zebranie o godz. 12 u p. Władysława Pajzdarskiego. Na porządku obrad są bardzo ważne sprawy, jak referat p. Olszewskiego z Zabartowa na temat: „Zazimowanie pasiek”. O liczny udział członków i sympatyków uprasza

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

B. J. Lepiejby zrobili ci panowie, aby zamiast włóczenia się po parkach i nad słuzami, wzięli się do rzetelnej pracy.

P. R. Po dokładnym zbadaniu napiszemy.

Gmina. 1) Złoty w zlocie równa się obiegowemu złotemu według parytetu dolara 8,90 zł. 2) Rozporządzenie Prez. Rzplitej z dn.

16 marca 1928 r. o umowie i pracy pracowników umysłowych (Dz. Ustaw, nr. 35 z 1928 r. poz. 323.). 3) Przepisy określające kompetencje rady gminnej, jej komisji i sołtysa można otrzymać w danem starostwie.

Andrzej Jędrzyk — Wagrowiec. Chciałby Pan wiedzieć, kiedy umrze. Hm! Widocznie jest Pan bezrobotnym albo kapitalistą, skoro taka zagadka go interesuje. Astrolog berliński może tylko tyle wywróżyć, że kiedyś to napewno nastąpi.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 28. 8. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszonica	30,50—31,50
Żyto	18,50—19,50
Jęczmień	22,00—23,50
Jęczmień browarny	26,00—28,00
Groch Viktorja	38,00—42,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	18,50—17,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Otręby żytnie	13,00—14,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28 sierpnia 1930 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 00,00—54,75
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kreocyt. 00,00—96,50
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 20,00—00,00
Bank Polski I. em. 169,00—000,000
Lubań - Wronki I—IV em. 50,00
Tendencja: Utrzymana.

Banki Polski płacił w dniu 29 bm. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funtów szterlingów	43,23 1/2
franki szwajcarskie	172,54
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	212,04
guldeny gdańskie	172,87
szylingi austriackie	125,44
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,34 1/2

Giełda warszawska

dnia 28 sierpnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. poz. inwest. 000,00 113,50 114,00
5-proc. poz. premj. dol. 000,00 082,00 000,00
5-proc. poz. konw. 000,00 000,00 055,50

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—110,00
Bank Polski	000,00—168,00
W. T. Węgla	000,00—046,00
Modrzejów	0,00—9,00
Parowozy I i II em.	0,00—20,00
Starachowice	15,50—15,75
Haberbusch	000,00—118,00

Tendencja niejednolita.

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, płaciła w ostatnich dniach za:

Koniczynę czerwoną	180—240
Koniczynę białą	200—270
Koniczynę szwedzką	180—240
Koniczynę żółtą	100—120
Koniczynę żółtą w łuskach	50—60
Inkarnatkę	180—200
Przełot	100—120
Tymotkę	40—50
Rajgras krajowy	100—120
Seradele	28—30
Wykę lotową	30—34
Wykę zimową	80—90
Peluszkę	30—32
Groch polny	00—00
Groch zielony	00—00
Groch Victoria	00—00
Gorzycę	60—65
Rzepak	46—48
Rzepak letni	56—60
Konopie	60—70
Siemie lniane	72—80
Proso	40—50
Tatarke	30—34
Mak biały	100—120
Mak niebieski	100—110
Żubin żółty	32—36
Lubin niebieski siewny	30—32

wszystko za 100 kg.

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.
Dla poszukujących posady 20% niżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA Książkowy bilansista zakłada książki handlowe, zestawia bilanse tanio. Przyjmie poza godz. biuroweni prowadzenie księgowości. Dobra referencje. Oferty proszę pod „Zaufany” do filij Dzienn. Bydg. (12639)	KUPNA Kupię 22120 tanio konia roboczego. Of. z podaniem ceny pod „Koł” do Dz. Bydg.	POKOJE Pokój do wynajęcia. Kościuszki 58, Hłady. 12631	Pokój 12549 dla 1 lub 2. Mazowiecka nr. 10, parter lewo.	Stancja dla pani lub uczeni z fortepianem, wynajmie Karau Świętojańska 4. (12659)	Stancja pierwszorządna, polecona dla uczennic, troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepjan. Cena przystępna. Świętojańska 13, I lewo. 12632	Mieszkania (12638) 1, 2, 3, 4, 5, 7 pokojowe korzystnie do wynajęcia. „Victoria”, Sniadeckich 22.
6 fotografii (12649) cała figura 250 poleca „Wiol”. Marsz. Focha 40.	Baczność! Poszukujemy stałych dostawców na mleko za dobrą ceną. Mleczarnia Centralna T. z o. p. Bydgoszcz, ul. Gdańska 56, Telefon 410. (12635)	Pokój dla intel. pań lub panów z utrzymaniem od 1. 9. Marcinkowskiego 10, I prawo. 12633	Bufet kredens tanio. Mazowiecka 10, podwórze. 12636	Pokój 2 panom, Sw. Trójcy t a. II piętro lewo. (22116)	MIESZKANIA 4 pokoje z kuchnią, telefon, centrum, Dworcowa 2, I piętro. Punkt dla adwokata lub lekarza. (12658)	Poszukiwane 2—3 pokoje, kuchnia za rocznym czynszem zaraz. Oferty: „2 osoby” do Dz. Bydg. (22131)
		Pokoik umeblowany do wynajęcia. Kościuszki 11. (12630)	Pokój 22121 umebl. wynajmę. Nowodworska 51 w podwórzu.			Mieszkania 2, 3, 4, 5 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. (12650)

POLECENIA

Nowożeńcy
kuptujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka**, Welniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Przypomnienie.
Sprzedaż, kupna i zamiany książek szkolnych i nieszkolnych na używane lub nowe oraz na materiały piśmienne odbywają się od lat dziesięciu w Książnicy Samokształcenia, Kordeckiego 1a, I piętro, (tramwaj Okole, staje przy samym dźm, obok kościoła) i Sniadeckich 39, (przy Placu Piastowskim). Duży wybór. Przed południem bywa luźniej. (22066)

Fotografia (12648)
legitymacyjna 1 zł, poleca „Wioła”, Marsz. Focha 40.

SPRZEDAŻE

Rezydencja
1.500 mórg pszeuno buraczonej ziemi, 100 mórg jeziora, 100 mórg lasu, dwór w parku, 30 pokoi, zabudowanie masywne, cena 550 tys., wpłaty 300 tys. sprzedaż biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80.

7 1/2 mórg
łąki z torfem pod Rynarzewem sprzedam. Zgł. W. Zaniar, Bydgoszcz, Poleska 25. 12637

Baczność!
Kto chce kupić, dzierżawić majątek ziemski, kamienie, cegielnię, tartak, hotel, gościniec, piekarnię interes handlowy, przemysłowy, proszę się zgłosić do biura Pogoń Dworcowa 80, tel. 18-15.

Domy
w Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu nabędę z zamianą na domy w Berlinie. Zgł. piśmienne z szczegółami do hotelu Gastronomia Bydgoszcz dla „R. K.” 12641

Plac 21879
budowlane sprzedam tanio. Gdańska 41, Kolecki.

Plac
budowlany sprzedam, ul. Leszczyńskiego 26. (21982)

Kamienicę 21882
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Gdańska 101, gospodarz.

Dom (21497)
parterowy 8 pokoi 2 mrg. ogrodu z powodu śmierci za 14 tys. zł. zaraz na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Parterowy”.

Dom
w Miłosławiu, dzierżawa roczna 8 tys. zł. w domu piekarski i rzeźnik, cena 60 tys. zł. wpłata 22 tys. Zgłoszenia Z. Niemana, Miłosław. 22087

Kolonialkę
dobrze zaprowadzoną z 2 pokojem mieszkaniem zaraz sprzedam. Wiad. do Dz. Bydg. 22045

Dom
z ogrodem korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (22076)

Bufet
kredens lub kompletna jadalnia na sprzedaż. Poznawska 4. (22088)

Fortepjan
sprzedam. Sniadeckich 6, parter prawo (12616)

Kamienie
około 73 tania oddam. Grunwaldzka 17. (22053)

Pianino
sprzedam. Grunwaldzka nr. 73d. 12602

Ule
ramowe tania na sprzedaż. Zyg. Augusta 5. I ptr. 12591

Motocykl
używany marki Alba, tania sprzedam. Suchomski, Dąbrowa Chelmińska, pow. Chelmo. (22090)

KUPNA

Poszukuje (21498)
majątku 200-300 mórg lub dochodowego domu, placę gotówką. Oferty pod „Majątek 2” do Dzien.

Kupię
dom za gotówkę w Bydgoszczy, możliwie z wolnym mieszkaniem i składem. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia pod „Czterdzieści tysięcy” do Dzien. Bydg. (22077)

Towarzystwo
ogrodnicze Szreberowskie „Swoboda” kupi ostrego podwózkowego psa. Zgł. skierować do prezesa, Pytlewicz, Mazowiecka 29a, I, w miejscu. (22091)

NAUKA

Gimnazjum
Żeńskie Humanistyczne G. Winogrodzkiego w Wejherowie przyjmuje zapisy do klas I, II, III, IV, V i VI-ej. 21528

Stenografia
listownie jak najdokładniej wycuczamy. „Stenograf”, miesięcznik wychodzący, „Stenografia Parlamentarna”, udoskonalona, wydana Dzieńców wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (21347)

Kurs
handlowy i równoległy ubezpieczeń na życie półroczny rozpoczyna się w pierwszych dniach września na prakt. kursach handlowych prof. Jana Henesa w miejscu, u Chrobrego 7. Zapisy i programy codziennie w Dyrekcyj. kursów 12-1 i 6-7 I piętro. Lokal powiększony. (21792)

POSADY WOLNE

Podróżującego
branży kolonialno-spożywczej dobrze zaprowadzonej w Województwie Poznańskim i Pomorskim poszukuje Fabryka Cukierków i Marmelady. Oferty wraz z odpisem świadectw, proszę skierować pod nr. „C. 4091” do biura ogł. Wallis, Toruń. 22108

Uczniwy
wysoki zarobek przez stałą lekką pracę w domu ofiaruje i gwarantuje około 15 zł. dziennie placówka przemysłowa systemu amerykańskiego „Carbon” w Jan. Plużkiewicz, Gdynia-Port Wystarczy podać swój dokładny adres. (21784)

Gospoia
z kuchnią warszawska zostanie przyjęta zaraz. Zgłaszać się: Gamma 9, II od 9-1. Romańska. (12586)

Pomocnik
fryzjerski młoda siła, dzielny w obsłudze męskiej i pracach włosowych potrzebny na stałą posadę od 1. 9. lub 15. 9. Of. Maks. Schiebler, Puck (Pomorze), Rynek 18. (22059)

Nauczycielka
wychowawczyni z pozwoleniem kuratorium potrzebna zaraz do 9-letniej dziewczynki. Oferty z życiorysem, odpis. świad., fotografia i pod. wys. pensji proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Wychowawczyni 2”. (22057)

Szofer (22075)
z praktyką i z dobrymi świadectwami potrzebny. Dr. Buxakowski, Fordon.

Dwie
służące od 1 września potrzebne. Toruńska 175, Strzelnica. 21942

Ucznia
z dobrego domu poszukuje Grzęda, Dworcowa 80, skład kolonialny. (12556)

Młodego
krawca poszukuje Janus, Kujawska 15a. 22099

Panny
do dzieci, z praktyką, spokojnej, inteligentnej, nie niżej lat 18, poszukuje się od 1 października na Pomorze do chłopczyka 4 letniego, oraz do niemowlęcia. Zgłosz. z podaniem warunków i odpisem świadectw, pod nr. „248” do Dz. Bydg. (22059)

Potrzebna
od 1. IX. samodzielna dziewczyna z gotowaniem. Pensja 45 zł. Dobre świadectwa wymagane. Zgł. w składzie kolonialnym Sienkiewicza 63. (22101)

Miada
przystojna bufetowa potrzebna od 1 września. Zgłosz. restauracja „Pax” Toruń, Babińska 13. (22107)

Posługaczka (12592)
do sprzątnia potrzebna. Zgłosz. Sielanka 1, parter.

Dziewczę
do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Wiek 15-16 lat. Lipińska, Różana 1. (22040)

Uczeń
fryzjerski, z prowincji może się zgłosić z całkowitem utrzymaniem za wynagrodzeniem. Pomorska 45/6. (12560)

Dziewczę
lat 15-16 potrzebne do posług. Zgł. pod „Zaraz 1” do Dz. Bydg. (22048)

Potrzebna
służąca. Neumann, Leszczyńskiego 3. 22042

Potrzebny
uczeń piekarski zaraz lub później. Kowalewski, mistrz piekarski, Gostyń, pow. Tuchola. (21920)

Służąca 22074
czysta i pracowita potrzebna. Mencil, Reja 5.

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Komorowski, Grunwaldzka 141. 22080

POSADY KUCHNIA

Celem
wycuczenia się gospodarstwa poszukuje miejsca w lepszym domu, będąc już pomocą. Zgłosz. do Dz. Bydg. „Cel”. (21933)

Samotny
uczniwy człowiek władający polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, znający centralne ogrzewanie i instalację poszukuje posady portjera lub domowego. Łask. oferty z warunkami do Dz. Bydg. pod nr. „100”. (21699)

Poszukuje
posady kasjerki lub bufetowej o skromnych wymaganiach, moge złożyć kaucję. Łaskawe zgł. pod „Skromna” do Dziennika Bydgoskiego. (22083)

Kuchmistrz
pierwszorzędna siła poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „Kuchmistrz”. (22106)

Fryzjerka
i manikurzystka poszukuje posady zaraz, miejscowość obojętna. Wiadomość Sienkiewicza 4. D. Szarański. 22093

Gospodyni
skromna uczniwa szuka posady u księdza na probostwo lub w mieście o skromnych wymaganiach. Oferty upraszam do Dz. Bydg. pod „Z. A.” (21941)

Ekspedjentka
w dziale gazetowym z dwuletnią praktyką pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgł. Lwów, Małopolska Ajencja, Chorażczyzny 7 pod „Praca”. (22056)

Pracę
w biurze lub jakiegokolwiek inne zajęcie w handlu na warunkach bardzo skromnych poszukuje z r. z. Antoni Nieman, Matejki 6, II u p. Ziolkiewicza. (22036)

Szofer
z trzyletnią praktyką w warsztacie samochodowym poszukuje posady na ciężarowym lub osobowym samochodzie. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Szofer”. 22035

Czeladnik
piekarski-cukierniczy z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Biuro Ogłoszeń Woźniak, Gdynia dla nr. 53. (21960)

Cukiernik
piekarski, który jest także dobrym skrzyplikiem, szuka pracy. Moge we dnie piec, a wieczorami w lokalu grać. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Rutyna”. (21921)

Panienska
z lepszym wykształceniem, uczciwa, muzykalna, znająca hafty, szuka posady do dzieci ewent. jako bona. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Muzykalna”. (22096)

Młynarz
kawaler dzielný w zawodo, samodzielny z bardzo dobrimi poleceniami poszukuje od 15. 9. lub później posady. Łask. oferty z podaniem warunków pod St. Czekala, Młyn parowy, Smolnica, pow. Szamotuły. (22058)

Panna
kochająca dzieci szuka posady, zna szycie. Of. do Dz. Bydg. pod „Kochająca”. 22029

Zarządczyni
inteligentna z dobrimi referencjami szuka posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Młodsza”. 22030

DZIERŻAWY

Skład 21880
mieszkanie wdzierżawie. Gdańska 41, Kolecki.

Skład
2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Bydgoszcz, Niegoiewskiego 5, Mazurek. 21994

Blacharstwo
około 50 lat istniejące, z powodu śmierci zaraz do wydzierżawienia z wszelkimi narzędziami bez konkurencji w mieście. Marja Karczyńska, Czarska, ul. Szkolna 17. (22013)

Kto
wie o lokalu parterowym w lepszym punkcie Bydgoszczy z wejściem od ul. lub z bramy, zdatnym na interes księgarski oraz mieszkanie (może być i bez mieszkania) dla firmy miejscowej, albo rozprządza takim lokalem, proszony jest o złożenie oferty pod „Lokal Abc”, Dzien. Bydg. (22038)

Garaz
do wynajęcia. Grunwaldzka 17. (22052)

Dzierżawy
domu i parę mórg ziemi poszukuje Suchomski, Toruńska nr. 122. (22089)

MIESZKANIA

Mieszkanie (21925)
3 pokoje i kuchnię poszukuję, możliwie w pobliżu Placu Poznańskiego za wynagrodzeniem. Oferty do Dz. Bydg. pod „T. U.”

Mieszkanie
1 pokojowe na Okole do wynajęcia. Wiadomość Nakielska 33. (21931)

Mieszkanie (12604)
3 pokoje z wygodami natychmiast do odstąpienia. Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „T. T.”

Mieszkanie (12601)
3 pokojowe, piękne, wszelkie wygody, ulica Gdańska do oddania. Of. pod „2000” filja Dzien. 12619

3 pokoje
i kuchnia z nową renowacją zaraz do wynajęcia. Adres wskaże filja Dziennika. 12619

5 pokoi 12380
wynajmę. Florjana 1.

POKOJE

Pokój (22092)
słiczny dla 2 uczennic z wyższych szkół z utrzymaniem, fortepjan do dyspozycji, ewentl. pomoc w lekcjach. J. Ruz, Poznawska 1, I piętro.

Pierwszorzędna
stacja dla uczennic. Jaworowiczowa, Świętojańska 18. 12516

Stancje
dla uczni lub uczennic z całodziennym utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Długa 33, I ptr. (22060)

Stancja (22085)
dobra, troskliwa opieka, przyjmę. Radtkowa, ul. Chwytowo 16, II piętro.

Stancja
dla 2 uczni gimnazjalnych z dobrem utrzymaniem w centrum miasta do oddania. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „2 uczni”. (22096)

Stancja
poleciona dla uczni pokoje słoneczne, odżywianie bardzo zdrowe. Ceny przystępne. Świętojańska 22, I lewo. (22098)

Stancja
dla dwóch gimnazjastów z utrzymaniem na korzystnych warunkach. Kwiatowa 1. (22079)

Stancja (12622)
dla uczennic, cena przystępna, opieka, dobre odżywianie, dozór w nauce zapewnione. Łaskowska, Franko 8, II lewo.

Stancja
dla ucznia, będącego 3 lata na stacji, poszukuje ucznia na wspólny pokój. 3 Maja 16, II lewo. (12645)

Stancja (12606)
u nauczycielki dla 2 młodszych uczennic ze stałą pomocą w lekcjach. Sienkiewicza 44, II lewo.

Stancja
dla uczennic lub uczni dobre odżywianie i odpowiednia opieka. Garbary nr. 24, II lewo. (12541)

Pensja
dla ucznia lub uczennic, blisko szkół. Petersona 6, parter prawo. (21976)

Stancja
dla uczni i uczennic tanio. Pomorska 16, I piętro prawo. 12608

Dla
uczającej się panienski, ziemiańskiej rodziny, komfortowy pokój, utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 142, III. 12474

Pokój
dla pań z fortepjanem do wynajęcia. Nakielska 19, II prawo, przystanek tramwajowy. (21319)

Pokój
umebl. Słaska 8, I schody prawo. 21985

Pokój (12613)
umeblowany z utrzymaniem, telefonem wynajmę 2 panom. Wiadom. Dworcowa 33 w restauracji.

Pokój
z utrzymaniem, osobne wejście. Garbary 17, II prawo. 22095

Pokój
z balkonem. Krasińskie-go 6, p. pr. 22100

2 pokoje
umebl. bez pościeli do wynajęcia. Jezuicka 19, II piętro. 22105

Umeblowany
pokój dla małżeństwa. Przrzeczce 2. (22086)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Sniadeckich 11, II p. lewo. (22087)

Pokój
z całem utrzymaniem lub bez dla 2-3 studentów Dolina 25, I. 22104

Pokój
umebl. wynajmę. Cieszkowskiego 9, parter. (22084)

Pokój
umeblowany w najmę. Wiadomość Pędracki, Sniadeckich 21. (12517)

Dwie
solidne osoby przyjmę z całem utrzymaniem. Król. Jadwigi 4b, II pr. (22044)

Pokój
umeblowany. Zacisze 4, I prawo. 12593

Pokoik
z kawą dla nauczycielki lub uczennicy 6-7 klas gimnazjum, któryby chciała wzamian udzielać lekcji 9 letniej dziewczynce. Zgłosz. Magazyn Obuwia, Gdańska 15. (12515)

Pokój (22047)
dobrze umebl. dla intelig. pana do wynajęcia. Plac Poznański 12, I prawo.

Pokój (22055)
frontowy dla szkolnych panienek do wynajęcia. Długosza 16, parter lewo.

Pokój (21845)
dla 2 dzieci, uczęszczających do szkół, z całodziennym utrzymaniem od 1.9. do wynajęcia. Ul. Kwiatowa 1, III, narożnik Pomorskiej.

Pokój
dla 2 panów. Plac Plastowski 10, parter prawo. 12575

2 pokoje
mieszkalny i sypialny (2 łózka) do wynajęcia. Jagiellońska 13, II l. (12564)

Bezdzietne (12621)
intel. małżeństwo poszukuje pokoju nie drożej 50 zł. Oferty pod „Skromny” do filji Dz. Bydg. z podaniem warunków.

Pokój (22051)
umeblowany z kuchnią do wynajęcia ewentualnie dla bezdzietnego małżeństwa. Grunwaldzka 17.

Pokój
dla uczennic lub uczni, dobre odżywianie, pianino, ul. Wileńska 8, Czopowska. 12597

Pokój
dla 2 uczni z wszystkimi wygodami, utrzymaniem, blisko gimnazjum. Sielanka 9, parter. 12623

Pokój (12612)
do dwóch lepszych panów. Wileńska 7, II prawo.

Pokoje (12620)
Hetmańska 13, Fibich.

Pokój
Łokietka 25, II pr. (12618)

Pokój
Gdańska 31, II lewo, telefon 1327. 12614

Pokój
umeblowany dla pana do wynajęcia od 1 września. Gdańska 129, II. (12610)

Pokój (12611)
na 2 osoby do wynajęcia. Sienkiewicza 19, II pr.

Pokój
umebl. Sienkiewicza 17, I lewo. 12584

Umeblowany
pokój do wynajęcia zaraz. Sienkiewicza 25, II lewo. 12583

Pokój
dla pana do wynajęcia. Jezuicka 2, II piętro lewo. 22041

Pokój
frontowy oddam przy Placu Wolności. Gimnazjalna 1, II. 22102

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sw. Trójcy 16, I piętro. (22082)

Pokój
z osobnym wejściem i utrzymaniem kuchni. Nakielska 8, w podwórzu. (22086)

Umeblowany
pokój z wygodami blisko dworca zaraz do wynajęcia. Dworcowa 31a, II parter, II ptr. lewo. (12640)

Pokój
balkonowy, słoneczny, osobnym wejściem do wynajęcia. Świętojańska 22, I lewo. (22097)

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, II p. Szymańska. (12595)

Pokój
Mazowiecka 41-42, I ptr. prawo. (22054)

Pokój (12598)
dla pana bez pościeli, osobne wejście. Sniadeckich 13/14, parter lewo.

Pokój
do wynajęcia dla 2 panów Sommer, 3 Maja 16. (12594)

Pokój
umebl. dla 1-2 uczni szkolnych z własną pościelą do wynajęcia. Pomorska 30, parter prawo. 12599

Pokój
umeblow. dla inteligentnego bezdzietnego małżeństwa, pani lub pana. Kanałowa 7, I. (22069)

Pokój
wspólny dla pana. Naruszczyca 1a, parter prawo. 22067

Pokój
do wynajęcia. Długosza 3, parter prawo. 22063

Pokój
umebl. Kordeckiego 20, I prawo. 22071

Pokój (22070)
umeblowany dla dwóch panów lub dwóch pan, wejście niekierujące, kuchnia do dyspozycji, parter w podwórzu. Halasowa, Welniany Rynek 8.

Pokój
dla 1 lub 2 panów lub uczni szkolnych. Poznańska 20, II prawo. (22073)

LETNISKA

Truskawiec
wrzesień, październik, przyszłowień piękna jesień, idealny wypoczynek i kuracja. Zgłoszenia i informacje Zarząd zdrowotowy, Truskawiec. (21937)

RÓŻNE

Żurnale (22103)
mód na wrzesień i zimę 1931 rok, nadeszły. N. Gieryn, Plac Teatralny.

Obiad
z 3 dań i kawa zł. 1.50, z 4 dań i kawa zł. 2.50, śniadania porcja od 80 gr. Restauracja Hotelu Lening, Długa 56. (17396)

Obiady
domowe smaczne z 3 dań po 1,25 zł. wydaje Przedpolska, Fredry 1. 21682

Wypożyczę
2000.— zł. wzamian za mieszkanie. Wiad. Cholewniewskiego 26. (22049)

+

Dnia 24 bm., zmarł w Gdańsku nagle na udar serca mój najdroższy mąż, nasz nigdy niezapomniany ojciec, syn, brat, szwagier, wuj, teść i dziadek ś. p.

Marcin Kwiatkowski

przeżywszy lat 50, o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

Żona i dzieci.

Bydgoszcz, ul. Malborska 5. (22035)
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 30 bm., o godzinie 16-tej po południu z kostnicy starego cmentarza.

+

Dnia 27 bm. zmarł po ciężkich cierpieniach mój mąż śp.

Józef Ziętowski

kontr. Urzędu Akcyzowego.

W ciężkim smutku pozostaje

Żona z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, Poznań, Koźmin, Pogorzela, Trzykolne Młyny.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 4-tej po południu z zakładu św. Florjana na cmentarz Farny. (22114)

+

W dniu 27 sierpnia br. o godz. 22,15 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, matka, córka, siostra i bratowa ś. p. (22064)

z Majewskich

Marta Obremska

przeżywszy lat 42, o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżony

Mąż z córką i rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 30. bm. o godz. 4,30 z domu żałoby przy ul. Szczecińskiej, koszarzy Kościuszki.

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze handlowym A. No. 29 zapisano dzisiaj kupca Wiktora Gollnika z Koronowa jako właściciela firmy A. Gollnik w Koronowie. (22113)

Koronowo, dnia 28 kwietnia 1930 r.
Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Nowem pow. Świecie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nowe tom XI karta 272. na imię Franciszka Jeromina, dawniej w Nowem, obecnie w Berlinie W. 57 Potsdamerstr. 73a., zostanie dnia 13 grudnia 1930 r., o godz. 10 przed połudn. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 1. Nieruchomość Nowe tom XI karta 272 zapisana jest pod art. 367 matrykuły podatku gruntowego i nr. 217 księgi podatku budynkowego na następujące oznaczenie katastralne: dom mieszkalny z przybudowaną kuchnią, podwórzem i ogrodem domowym stajnią, śpichrz z ustępem i remizą, wozownią przy ul. Kolejowej. Droga księgi łanowej L. 13. parcele 31,32, powierzchnia 7 a 98 m², czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego żaden wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 570 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 4 marca 1930 r. (22112)

Nowe, dnia 20 sierpnia 1930 r. Sąd Powiatowy.

Na eksport kupuję starsze, silne konie robocze

również konie nieużyteczne dobrze odpaszone i proszę o podanie ceny. — Zgłosz. eksp. ogłoszeń Holtzendorff Bydgoszcz, Pomorska 5. (21877)

SPRZEDAŻE

Dom
z ogrodem na sprzedaż. Klabor, Zacisze 4. (12656)

Kamienica
3 piętrowa komfortowa, centrum 12000, wpłata ugodowa. Nowakowski, ul. Dworcowa 69. (12651)

Prawie
nowa huśtawka (Luftschaukel) z wozem mieszkalnym na sprzedaż. Maks Dobroliński, Grudziądz, Trynkowa 32. (22110)

Tłuszcz (12627)
psi do oddania. Tresura psów. Bydgoszcz-Wileczak.

Warszaty

kilimkarskie, 2 duże, byle zaraz za 150 zł. Zduny 9, parter. (22122)

Tyglówkę nożną

3 wałkową sprzeda

Drukarnia Bydgoska Sp. Ak.
ul. Poznańska 29-30.



Dnia 4 września b. r. rozpoczynają się nowe kursy samochodowe amatorskie i zawodowe. Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczorowych. 22003

Kursy samochodowe **Z. Kochańskiego w Bydgoszczy** ul. 3 Maja nr. 14a tel. 1185.

Zdolny 22061

krajacz

który pracował w fabryce obuwia potrzebny do Mech. Fabr. Obuwia „STANDART” Marszałka Focha 23-25.

Sprostowanie.

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, iż bez naszej wiedzy Fa „Globus” ogłosiła sprzedaż obcasów gumowych „Globus” z naszego składu.

Oświadczamy, że prowadziliśmy i nadal prowadzimy jedynie gatunkowo najwyższej stojące **obcasy gumowe**

„BERSON”

i tylko za takowe przyjmujemy pełną gwarancję.

Wawrzyniak i Rybski
handel skór
Bydgoszcz, Warszawska 24 (Pl. Piastowski)
22028)

Destylacja

i restauracja z mieszkaniem w centrum Gdańska dobrze prosperujące na sprzedaż. Potrzeba około 6.000 gld.

Oferty reflektantów pod „440” do ekspedycji ogłoszeń Devera, Gdańsk. (21769)

Poszukujemy zaraz wzgl. od 1. X. br. rutynowaną młodszą siłę książkową znaj. korespondencję polską i niemiecką. Tylko pisemne oferty z podaniem wymaganej pensji pod „Siła książkowa” do Biura Ogłoszeń „Par”. Bydgoszcz, Dworcowa 72. (22125)

Piotr Zwierzycki

Bydgoszcz
Dworcowa róg Sienkiewicza

podaje Szanownej Klienteli i byłym swoim miłym kawiarenki do wiadomości, że w sobotę dnia 30 bm. o godz. 4 popoł. nastąpi

nowootwarcie kawiarni

sympatycznie odrestaurowanej i powiększonej i prosi o łask. poparcie przedsiębiorstwa swego.

22073)

Wypiek pierwszorzędnych ciast. — Ceny umiarkowane.

100 zł nagrody

za odprawienie psa, który zbiegł z folwarku Błoto, własność pana Kuś, około Unisławia w dniu 4 sierpnia br. Pies duży, grzbięt czarny, boki i brzuch żółte, wiek 8 lat, wabić „Murzik”, podaje łapę. Odprowadzić proszę na folwark Błoto, powiat Chełmno pan Kuś lub Bydgoszcz, Helmańska 10 pan Maciejewski. (21936)

Przetarg.

Magistrat miasta Grudziądza ogłasza publiczny przetarg na wykonanie robót murarskich i ciesielskich dla budowy domu mieszkalnego o 4 kondygnacjach przy ul. Bydgoskiej nr. 19.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę domu mieszkalnego” należy złożyć w niżej podpisanym Urzędzie do 8 września 1930 r. godziny 10-tej przedpołud. o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Koszty oferty można otrzymać za opłatą 4 zł. w niżej podpisanym Urzędzie, w którym można również przejrzeć plany i otrzymać bliższe informacje.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Grudziądz, dnia 28 sierpnia 1930 r.
22111) Magistrat Wydział V. Budownictwo.

Przetarg przymusowy.

W dniu 30 sierpnia 1930 r. sprzedam największą dającą za natychmiastową zapłatą o godzinie 11-tej przedpoł. przy ul. Pod Blankami 14: (22124)

maszynę do szycia, bufet i kredens.

Stężycki, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 30 sierpnia br. o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Jagiellońskiej 50, największą dającą za gotówkę: (22129)

leżankę z narzutką, 3 stojaki do kwiatów, etażerkę i 3 obrazy. Czternasty, komornik sądowy z p. w Bydgoszczy.

Poszukuję zaraz

mieszkania

(4 wzgl. 5 pokojowego) możliwie wśródmieściu. Pośrednictwo pożądane. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Mieszkanie 45”. (22005)

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność:
klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

SPRZEDAŻE

Dom
z ogrodem na sprzedaż. Klabor, Zacisze 4. (12656)

Kamienica
3 piętrowa komfortowa, centrum 12000, wpłata ugodowa. Nowakowski, ul. Dworcowa 69. (12651)

Prawie
nowa huśtawka (Luftschaukel) z wozem mieszkalnym na sprzedaż. Maks Dobroliński, Grudziądz, Trynkowa 32. (22110)

Tłuszcz (12627)
psi do oddania. Tresura psów. Bydgoszcz-Wileczak.

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjentka
z branży blawatów i towarów krótkich dzielna w swem zawodzie, poszukuje posady zaraz lub później. Łask oferty pod „Uczciwa” do filii Dzien. Bydg. (12629)

Młody
ogrodnik kawaler z dobremi referencjami poszukuje posady samodzielnej zaraz. Górka, Jezioro poczta Buk. (12605)

Saxofonista
flecista - oboiści wolny. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Młody”. 22128

POSADY WOLNE

Dziewczę
do posyłek potrzebne zaraz. Sprzedaż gazet Dworcowa 1 a. (12624)

Uczennica
do szycia potrzebna zaraz. Sokoła 1. (12641)

Pokojowa
potrzebna od 1 września. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami. Majątek i stacja Paulinowo, pow. Chełmno. (12655)

POKOJE

Stancja
dla uczennicy. Wileńska 12 parter lewo. (12628)

MIESZKANIA

4 pokojowe
mieszkanie z przynależnościami, kompl. odnowione w centrum miasta za rocznym czynszem i zwrotem kosztów remontu do oddania. Of. pod „P. 9007” do Dz. Bydg. 22126

Pokój
elegancki wynajmę. Pomorska 3, parter. 12643

Pokój
umeblowany do wynajęcia ew. dla 2 panów. Długa 60, II p. 12644

Pokoik
dla ucznia, dobra stancja. 3 Maja 16, II lewo. (12646)

Pokój
umeblowany z urywaniem kuchni do wynajęcia bezdzietnemu małżeństwu. Zgłosz. Grunwaldzka 23, skład kolonialny. (12654)

Ładny
frontowy pokój na biuro zaraz do wynajęcia. Marszałka Focha 35, I pr. (12625)

Stancja (12657)
dla uczenia lub uczeni, blisko szkół. Warmińskiego 15, parter wprost.

Pensja
dla uczennicy szkolnej. Ul. Chrobrego 18, III lewo. 12642

Pokój
umeblowany dla lepszego solidnego pana od 1 września 1930, do wynajęcia, ul. Kordeckiego I piętro lewo. (22127)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kanłowa 8, I prawo. (12650)

RÓŻNE

Ostrzegam 22139
przed przyjęciem weksła wyst. Z. Orzechowska, żyrowany Ruciński, który mi został skradziony.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.